

# WIADOMOŚCI NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

(DRUKOWANE JAKO RĘKOPIS)

## T R E S C

1. Sytuacja ekonomiczna Polski w styczniu 1946 r.
2. Z bieżących zagadnień gospodarczych:
  - a) Projekt ustawy o kontroli inwestycji w Anglii — mgr. J. Jeżewski
  - b) Przemiany w przemyśle węglowym Europy powojennej — H. Tomczak
3. Dział artykułowy:
  - a) Banki w gospodarce planowej — Dr. M. Orłowski
  - b) Nacjonalizacja przemysłu w Polsce na tle przemian ustrojowo-gospodarczych w świecie — M. Kucharski
  - c) Amerykańska doktryna w zakresie wymiany międzynarodowej — Dr M. R. Wyczalkowski
4. Przegląd ustawodawstwa

## SYTUACJA EKONOMICZNA POLSKI w styczniu 1946 r.

*Wstęp.* Rok bieżący rozpoczęty został pod znakiem uchwalonych w dniu 3 stycznia dwóch ustaw, które są usankcjonowaniem przemian, jakie w życiu gospodarczym kraju dokonały się w rzeczywistości już w 1945 roku.

Pierwsza z tych ustaw orzeka przejęcie przez Państwo na własność bez odszkodowań przedsiębiorstw przemysłowych, górniczych, komunikacyjnych, bankowych, ubezpieczeniowych oraz handlowych, stanowiących własność Rzeszy Niemieckiej i b. Wolnego Miasta Gdańska, obywateli Rzeszy i b. Wolnego Miasta Gdańska (z wyjątkiem osób narodowości polskiej), niemieckich i gdańskich osób prawnych (z wyłączeniem osób prawnych prawa publicznego), spółek kontrolowanych przez obywateli niemieckich albo gdańskich, albo przez administrację niemiecką lub gdańską oraz osób, które zbiegły do nieprzyjaciela. Natomiast za odszkodowaniem Państwo Polskie przejmuje przedsiębiorstwa górnicze i przemysłowe w gałęziach gospodarki narodowej wymienionych szczegółowo w pkt. A art. 3 tej ustawy oraz przedsiębiorstwa zdolne zatrudnić przy produkcji na jedną zmianę więcej niż 50 pracowników (za wyjątkiem przedsiębiorstw budowlanych oraz instalacyjnych). Wreszcie za odszkodowaniem Państwo przejmuje na własność przedsiębiorstwa komunikacyjne i telekomunikacyjne. Nie podlegają przejęciu przedsiębiorstwa, stanowiące własność związków samorządowych i spółdzielni. Przedsiębiorstwa bankowe, magazynowe, składowe i przeładunkowe

oraz wszystkie inne, jeżeli posiadają faktyczną wyłączność produkcji w ważnych gałęziach gospodarki narodowej, Państwo może przejąć na własność na zasadzie uchwały Rady Ministrów. Z drugiej strony uchwałą tejże Rady Ministrów poszczególne przedsiębiorstwa albo ich kategorie lub grupy mogą być wyłączone z podjęcia na własność Państwa. Te ostatnie dwa przepisy pozwalają na bardzo elastyczne, zależne od warunków i potrzeb życia gospodarczego, stosowanie ustawy.

Ustawa o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej pozostawia również inicjatywie prywatnej pewien sektor życia gospodarczego, określając go bliżej w drugiej ustawie o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu. Art. 1 tej ostatniej ustawy głosi, że „przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, nieobjęte postanowieniami poprzedniej ustawy stanowią nienaruszalną własność prywatną; a właściciele tych przedsiębiorstw mają prawo rozporządzania nimi w ramach obowiązujących przepisów“. W dalszym zaś ciągu ustawa ta postanawia, że „nowo powstałe przedsiębiorstwa nie podlegają przejęciu na własność przez Państwo, chociażby zdolne były zatrudnić przy produkcji na 1 zmianę więcej niż 50 pracowników“.

Państwo, rozumiejąc konieczność przebudowy ustroju gospodarczego Polski, zdawało sobie również sprawę, że kompletna nacjonalizacja gospodarki nie jest wskazana.



Przytoczone wyżej ustawy mogą przyczynić się do pogłębienia zaufania społeczeństwa do stabilizacji stosunków gospodarczych, z drugiej znow strony mogą przyczynić się do rozwoju nie tylko sektora upaństwowionego, ale również i prywatnego, któremu ustawowa gwarancja „nienaruszalności własności prywatnej“ daje rękojmię swobodnej egzystencji i rozwoju.

W miesiącu sprawozdawczym procesom produkcji i dystrybucji dóbr, przebiegającym w dalszym ciągu pomyślnie, towarzyszyła pewna dalsza poprawa zwłaszcza w dziedzinie usprawnienia komunikacji, co najlepiej uwiódociło się w ilości średnio dziennie załadowanych przez koleje państwowe wagonów. Ilość ta w grudniu wynosiła 5.140, a w styczniu wzrosła do 7.800.

Usprawnienie powyższe łącznie ze stosunkowo łagodnymi warunkami atmosferycznymi obecnej zimy, pozwoliło na tym łatwiejsze oprowadzanie trudności w transporcie.

1. Przemysł węglowy. Wydobycie węgla rośnie z miesiąca na miesiąc i w styczniu rb. osiągnęliśmy już cyfrę przeszło 3.5 milion ton. Szczegółowe wydobycie według Zjednoczeń przedstawia tabela 1.

Tabela 1  
Produkcja węgla w styczniu 1946 r.

Zjednoczenie	Tonu
Krakowskie . . . . .	177.722
Dąbrowskie . . . . .	425.699
Katowickie . . . . .	406.438
Chorzowskie . . . . .	501.130
Rudzkie . . . . .	356.165
Bytomskie . . . . .	312.114
Zabrskie . . . . .	307.522
Gliwickie . . . . .	331.073
Rybnickie . . . . .	394.917
Mikołowskie . . . . .	155.970
Dolno Śląskie . . . . .	231.637
R a z e m	3.600.387

Tabela 3  
Wydobycie, wysyłka koleją i zapasy węgla (w tonach)

	1 9 4 5 r				1946 r.
	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	Styczeń
Wydobycie . . . . .	2.457.457	2.935.716	3.114.297	2.919.000 *)	3.600.387
Wysyłka koleją . . . . .	1.514.264	1.496.146	1.555.831	1.874.840	2.503.270
Zapasy . . . . .	1.350.608	1.684.172	2.026.405	1.799.000	1.526.464

\*) 22 dni robocze.

Ponieważ w miesiącu sprawozdawczym nie powiększono specjalnie załóg, osiągnięcie większego wydobycia można wytłumaczyć jedynie wzrastającą wydajnością, co ilustruje tabela 2.

Tabela 2  
Wydajność na robotniko-dniówkę  
w przemyśle węglowym (w tonach)

Zjednoczenie	Wydajność w grudniu 1945 r.	Wydajność w styczniu 1946 r.	% wzrostu
Krakowskie . . . . .	0.735	0.760	3.4
Dąbrowskie . . . . .	0.726	0.779	7.3
Katowickie . . . . .	1.036	1.085	4.8
Chorzowskie . . . . .	1.185	1.250	5.5
Rudzkie . . . . .	0.975	0.974	- 0.1
Bytomskie . . . . .	1.004	1.059	5.4
Zabrskie . . . . .	0.989	1.042	5.4
Gliwickie . . . . .	0.939	0.955	1.7
Rybnickie . . . . .	0.912	0.966	5.9
Mikołowskie . . . . .	0.955	0.970	1.6
Dolno Śląskie . . . . .	0.531	0.569	7.2
Ogólna wydajność	0.898	0.939	4.6

W grudniu wydobycie dzienne całego przemysłu węglowego wynosiło 134 tys. ton, a w styczniu wzrosło do 138 tys. ton.

Również pocieszającym objawem jest zwiększenie załadunków dziennych, które to cyfry, pominiawszy dni świąteczne, kiedy załadunek jest stosunkowo mały, wyniosły średnio około 116 tys. ton węgla przy maksymalnym załadunku 139 tys. ton w jednym z dni powszednich miesiąca — (uwzględniono tu także załadunek na wąskim torze).

Ciekawy stosunek produkcji, wysyłki koleją i zapasu na zwałach na przestrzeni ostatnich 5 miesięcy przedstawiamy w tabeli 3.

W tabeli 3 można zaobserwować następujące zjawiska; Pierwsze to stały wzrost produkcji, drugie to pewne załamanie w wysyłce, którego nie obserwowano do września, a które nastąpiło w październiku (kryzys transportu), żeby już od listopada ustąpić miejsca stałej i to dość znacznej poprawie. W styczniu b.r. wysłaliśmy



koleją milion ton węgla więcej, niż w listopadzie. Trzecie zjawisko dotyczy zapasów, które piętrzyły się na zwałach aż do grudnia, wykazując z miesiąca na miesiąc niepokojący wzrost. Znaczna poprawa w transporcie spowodowała, że stan zapasów węgla w styczniu w porównaniu z listopadem, kiedy ten stan był najwyższy, zmalał o pół miliona ton.

W związku z tak pomyślnym rozwojem produkcji naszego przemysłu węglowego ustalony na najbliższe miesiące preliminarny eksportowy, przewiduje szczegółowe cyfry wywozu węgla do poszczególnych krajów. Ogólnie w roku 1946 mamy wywieść 25,315 tys. ton węgla, z czego do Z.S.R.R. 11.060 tys. ton. Ponieważ produkcja nasza obliczona jest w planach na 46.000 tys. ton, na użytek krajowy pozostaje nam zatem 21.000 tys. ton. W roku 1938 przy produkcji 38.000 tys. ton wywieźliśmy 12.000 tys. ton, a zużyli w kraju 26.000 tys. ton. Jeżeli przyjmiemy stosunkowe zmniejszenie się ludności kraju, możliwość nasycenia rynku wewnętrznego będzie się przedstawiała nader korzystnie. Trzeba jednak pamiętać, że dla zapewnienia planowego wydobycia, przemysł węglowy potrzebuje w bieżącym roku dodatkowo około 30 tys. pracowników wykwalifikowanych, a to:

10.000	górników
8.000	ładowaczy
8.000	kwalifikowanych pracowników dolnych
2.000	„ „ powierzchniowych
2.000	personelu technicznego

Plany naszej produkcji na rok 1946 ustalone na 46 milionów ton można uważać za realne, z uwagi na rozbudowę kopalnictwa. Inwestycje w omawianym przemyśle wynoszą 535 mil. zł t.j. około 25% jego budżetu.

W sierpniu 1945 roku, jak już wspominaliśmy w jednym z poprzednich numerów „Wiadomości“, zostało utworzone w Żórawiu Zjednoczenie Przemysłu Węgla Brunatnego. Kopalnie tego minerału odzyskaliśmy na ziemiach zachodnich i już obecnie 3 spośród 8 są czynne. Produkcja węgla z 4.383 ton w sierpniu wzrosła w grudniu ub. r. do 12.906 ton, a więc blisko 4-krotnie przy zatrudnieniu około 600 pracowników. Plany produkcji na rok 1946 przedstawia tabela 4.

Ta nowa gałąź produkcji może być bardzo przydatna dla okolicznych zakładów przemysłowych i uniezależni okręg Żórawia od zapotrze-

bowania węgla kamiennego z terenów Dolnego Śląska.

Tabela 4

Planowana produkcja węgla brunatnego  
w 1946 roku (w tonach)

Miesiące	Wydobycie	Ilość pracowników
Styczeń . . . . .	19.800	1.278
Luty . . . . .	27.000	1.742
Marzec . . . . .	33.000	2.026
Kwiecień . . . . .	36.500	2.281
Maj . . . . .	48.000	2.909
Czerwiec . . . . .	63.000	3.118
Lipiec . . . . .	75.500	4.264
Sierpień . . . . .	82.000	4.685
Wrzesień . . . . .	98.000	5.444
Październik . . . . .	118.500	6.405
Listopad . . . . .	133.000	7.000
Grudzień . . . . .	142.500	7.125

2. Przemysł hutniczy. Bardziej zdewastowany a mało zmodernizowany przemysł ten w swych planach w bieżącym roku musi myśleć przede wszystkim o poprawie technicznych warunków produkcji, to znaczy o zwiększeniu procentu uruchomienia dotychczasowych zakładów, jak również o ich modernizacji. Zapotrzebowanie krajowe na wyroby hutnictwa jest wielkie i w najbliższych latach nie należy liczyć się z jego zmniejszeniem, zważywszy ogrom zniszczeń wojennych zarówno w kraju, jak i zagranicą (ewentualny eksport). Rozbudowie hutnictwa będzie musiał towarzyszyć równoczesny import rud, szczególnie żelaza, bowiem nasze krajowe pokłady w żadnym razie nie będą w stanie zaspokoić naszych potrzeb. Ruda żelazna, jak wiemy, już w tej chwili idzie głównie do nas ze Szwecji.

W miesiącu sprawozdawczym musimy zanotować pewną poprawę w porównaniu z grudniem ub. r., bowiem sprawniejsze funkcjonowanie transportu podziało również dodatnio na pracę w hutnictwie (dostateczne dostawy węgla). W hucie „Julia“ został uruchomiony 2-gi wielki piec, co będzie nie bez znaczenia dla produkcji tej huty. Przy niezmiennym prawie stanie zatrudnienia produkcja głównych artykułów hutnictwa żelaznego wyniosła w styczniu:

koksu . . . . .	73. tys. ton
surówki . . . . .	52. „ „
stali . . . . .	92. „ „
wprobów walcowanych	55. „ „



gdy ta sama produkcja w listopadzie wynosiła

w koksie . . . . .	53. tys. ton
„ surówce . . . . .	43. „ „
„ stali . . . . .	83. „ „
„ wyrobach walcowanych . . . . .	57. „ „

Zwyżkę tę należy zapisać na konto zwiększającego się procentowo uruchomienia zakładów, jak również i rosnącej stale wydajności robotników.

W przemyśle cynkowym zaobserwować można również stałe wzmaganie się produkcji, która w miesiącu sprawozdawczym osiągnęła następujące cyfry:

wydobycie rudę cynkowej	39.967 ton
„ pirytów . . . . .	2.364 „
koncentratu cynku . . . . .	8.295 „
produkcja cynku . . . . .	4.324 „
„ blachy cynkowej	1.856 „
„ ołowiu . . . . .	708 „
„ siarki . . . . .	464 „
„ kadmu . . . . .	10.9 „

3. Przemysł metalowy. Dalsza organizacja i uruchomienie przemysłu metalowego doznały pewnej poprawy, bowiem szereg fabryk, które odnalazły na terenach Rzeszy Niemieckiej swoje maszyny i urządzenia, potrafiło w ciągu miesiąca sprawozdawczego sprowadzić je do kraju i przystąpić do ich ustawiania. Urządzone dotychczas i pracujące zakłady wykazały dalszą zwyżkę produkcji tak, że już obecnie możemy mówić o 50% osiągnięciach przemysłu metalowego w stosunku do produkcji przedwojennej. Poprawa w tym przemyśle idzie w parze z równoczesnym rozwojem hutnictwa, które dostarcza przemysłowi metalowemu swoich fabrykatów. Opracowany i dla tej gałęzi przemysłu plan przewiduje duże zwiększenie zatrudnienia, co będzie możliwe, mając na uwadze powrót tak znacznej ilości maszyn, zrabowanych przez okupanta. Niemniej jednak zwiększeniu zatrudnienia musi towarzyszyć zwiększenie wydajności, co powinno być następstwem przejścia z okresu organizacyjnego do właściwej produkcji.

Jak dotychczas główna uwaga zwrócona jest na rozbudowę tej gałęzi przemysłu metalowego, która ma dostarczyć tak potrzebnych nam środków transportowych t. zn. parowozów i wagonów. Miarą osiągnięć w tej branży jest choćby fakt, że dotychczas czynne w Polsce dwie fabryki parowozów Chrzanów i Cegielski wyprodukowały w styczniu 14 parowozów, czyli, więcej

niż przedwojenna produkcja 3 polskich fabryk parowozów. Planowana produkcja na rok bieżący wynosi ponad 200 parowozów z tym, że w ostatnim kwartale 1946 r. mamy już produkować 25 parowozów miesięcznie. Wrocławską Fabrykę Wagonów, która obecnie zatrudnia ponad 7.000 pracowników i wyprodukowała w niespełna miesiąc pierwsze 100 wagonów towarowych ma też zwiększyć znacznie swoją produkcję, żeby łącznie z innymi fabrykami wyprodukować w b. roku 10 tysięcy wagonów. Również produkcja wagonów osobowych ma dać na koniec roku około 100 nowych wozów.

W dziale obrabiarek planujemy wyprodukowanie 2.000 tak potrzebnych różnym gałęziom przemysłu maszyn.

4. Przemysł włókienniczy. Odbudowa całkowita tej poważnej gałęzi naszego życia gospodarczego rozłożona została na trzy lata. Tabela 5 przedstawia do jakich rezultatów zamierzamy dojść w poszczególnych branżach włókiennictwa.

Tabela 5

3-letni plan produkcji przemysłu włókienniczego

Rok	B r a n ż a						Ilość pracowników całego przemysłu w tys.	
	T o n y							
	Bawełna	Wełna	Włókna tykowe	Dziw. potczos.	Włókna sztuczne	Sztuczny jedwab		
1946	31.000	10.000	25.000	2.900	6.600	4.200	4.750	174
1947	44.000	20.000	33.000	6.200	7.200	7.200	7.900	221
1948	60.000	24.000	40.000	9.200	8.400	9.700	14.500	266

Tak szeroko pomyślana rozbudowa przemysłu włókienniczego może być dokonana głównie dzięki znacznemu powiększeniu stanu naszego posiadania, mamy na myśli zakłady na ziemiach odzyskanych. Przemysł włókienniczy zatrudniał w okresie 1938 roku zaledwie 157 tys. pracowników, do cyfry tej już obecnie dochodzimy, uwzględniając zatrudnienie na ziemiach odzyskanych, a w przeciągu trzech lat liczba zatrudnionych ma wzrosnąć do 266 tys.

Jeżeli idzie o zakłady w granicach z 1939 roku, to nie należy spodziewać się już powiększenia ich liczby, raczej nastąpić ma pewna komasacja drobnych zakładów, co zmniejszając bezwzględna liczbę zakładów, wpłynie dodatnio na ich produktywność. Pewnego przyrostu oczekujemy tylko na ziemiach odzyskanych, gdzie na uruchomienie czeka jeszcze około 100 zakładów, a przeszkody jakie tam występują,



to głównie brak maszyn, będących obecnie w trakcie rewindykacji, jak również brak dostatecznej ilości polskiego personelu fachowego. Brakom tym stara się zapobiec przemysł włókienniczy przez szkolenie na terenach dawnych odpowiedniego narybku. Żeby jak najpomyślniej sprawę uruchomienia zakładów na ziemiach nowoodzyskanych rozwiązać, poszczególne zakłady naszych głównych okręgów włókienniczych roztaczają opiekę nad bratnimi zakładami na ziemiach nowoodzyskanych, zasilając już w tej chwili te zakłady potrzebnym personelem.

Przy pewnym ustabilizowaniu się liczby zakładów przemysłu włókienniczego, która jak wiemy, wynosi bez ziem odzyskanych około 700 z pewną tendencją do zmniejszania się tej liczby, jak już zaznaczyliśmy poprzednio, w związku z zamierzoną komasacją mniejszych jednostek produkcyjnych, przemysł włókienniczy zaczyna coraz bardziej zwracać uwagę na jakość produkcji, co szczególnie daje się zauważyć w branży wełnianej. Materiały o wartości wełny od 80 — 100% cieszą się dużym popytem na rynku mimo, że cena ich wolnorynkowa jest wysoka.

Obserwowany w drugiej połowie ub. roku brak surowców, w miesiącu sprawozdawczym nie daje się już tak bardzo odczuwać przemysłowi włókienniczemu i jeżeli czegoś w tej chwili jest bardziej brak, to raczej artykułów chemicznych, czy pewnych części maszyn, czy też ewentualnie środków obrotowych, wskutek przewlekłego, jak dotychczas, regulowania rachunków przez wielkich odbiorców państwowych, czy zagranicznych.

Przemysł bawełniany sygnalizuje wykonanie zamówień Z.S.R.R., wskutek czego można spodziewać się w najbliższym czasie większego dopływu jego artykułów na potrzeby rynku krajowego.

Jeżeli idzie o sprzedaż wyrobów na rynku krajowym, to sytuacja w styczniu b.r. przedstawiała się następująco: Centrala Tekstylna, która skupia w swych rękach handel wszelkimi artykułami włókienniczymi, sprzedała po cenach sztywnych towarów za 83 miliony (główni odbiorcy to Min. Obrony Narodowej i Ministerstwo Bezpieczeństwa), a po cenach komercyjnych przeszło za 4 razy tyle, bo za sumę 347 milionów złotych. Handlem zagranicznym wyrobami włókienniczymi zajmuje się Polskie Towarzystwo Handlu Włókienniczego Sp. z o.o.

w Łodzi. Za pośrednictwem tej instytucji od czerwca ub. r. do końca stycznia b.r. wyeksportowano towarów włókienniczych na ogólną sumę 568 milionów złotych. Wartość surowców włókienniczych, dostarczonych w tym samym okresie przez to Towarzystwo, równa się kwocie 429 milionów złotych. Zarówno w jednym jak i w drugim przypadku chodzi tu o wartość w cenach wewnątrzokrajowych.

5. *Rzemiosło.* W styczniu obradował w Łodzi pierwszy po odzyskaniu niepodległości ogólnopolski Zjazd Izb Rzemieślniczych. Zjazd powziął między innymi uchwałę, aby Izbie Rzemieślniczej w Warszawie powierzyć reprezentację wszystkich Izb w Polsce, oraz powołać stałą Komisję Międzyizbową złożoną z przedstawicieli Izb: Warszawskiej, Łódzkiej, Lubelskiej, Poznańskiej, Krakowskiej i Katowickiej. Będzie to miało dla rzemiosła doniosłe znaczenie, polegające na zyskaniu jednolitej reprezentacji interesów rzemiosła w stosunku do władz państwowych. Równocześnie będą mogły być w szerszej skali opracowane zagadnienia zaopatrzenia w surowce, ustalenia warunków zbytu, przynależności rzemieślników do różnych cechów itp.

6. *Rolnictwo.* Stan ozimin przedstawia się na ogół średnio. Podczas gdy łagodna temperatura w drugiej połowie grudnia 1945 r. sprzyjała intensywnej wegetacji ozimin, które znacznie podrosły, fala silniejszych mrozów, jaka pojawiła się w pierwszej połowie stycznia, przy braku na niektórych terenach pokrywy śnieżnej oraz przy równoczesnych silnych wiatrach, spowodowała pewne szkody w oziminach, zwłaszcza późno wysianych oraz na lżejszych glebach.

*Wiosenna akcja siewna.* Uchwałą Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1946 r. zatwierdzony został plan organizacji wiosennej akcji siewnej. Przewiduje on szeroką pomoc Państwa w zakresie orki traktorami, dostarczenia nasion i sadzeniaków, zmobilizowania odpowiedniej ilości rąk do pracy dla majątków państwowych oraz udzielania kredytów siewnych.

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych skoncentruje 7.000 traktorów na Ziemiach Odzyskanych oraz 1.000 traktorów na terenach tzw. przyczółkowych. Mają one przeprowadzić orkę na obszarze około 1.480.444 ha. Celem realizacji tego planu,



trzeba dostarczyć 54.000 ton materiałów pędnych na wymienione tereny.

Dostawy materiału siewnego obejmują 160.000 ton zboża oraz 120.000 ton sadzeniaków ziemniaków, z czego część dostarczyć ma Ministerstwo Apropowizacji i Handlu, część zaś pochodzić ma z importu ze Związku Radzieckiego i z U.N.R.R.A.

Do pracy na majątkach państwowych przeprowadzona będzie rekrutacją spośród repatriantów, którym równocześnie zostanie przyznane prawo pierwszeństwa przy wyborze działki, podczas parcelacji tych majątków. Poza tym, skierowanych zostanie 10.000 jeńców wojennych, oraz zorganizowane będą na okres wiosenny brygady pracy ludności niemieckiej przed jej wysiedleniem. Ogółem przewiduje się skoncentrowanie do tych prac około 230.000 osób.

Kierownictwo całej akcji zostało zlecone Głównemu Pełnomocnikowi akcji siewnej oraz aparatowi Pełnomocników Wojewódzkich.

*Użytki rolne w administracji państwowej na Ziemiach Odzyskanych.* Celem zagospodarowania użytków rolnych na Ziemiach Odzyskanych w jednostkach obszaru ponad 100 ha, nie objętych akcją przesiedleńczą dla repatriantów, utworzono Zarząd Nieruchomości z siedzibą czasowo w Poznaniu, jak samoistną jednostkę gospodarczą. Zarząd ten ma być podzielony na 9 dyrekcji okręgowych, z których 2 mają się mieścić na Mażurach, 2 na Pomorzu Zachodnim, 1 w Gdańsku, 1 na Ziemi Lubuskiej, 2 na Śląsku Dolnym i 1 na Śląsku Opolskim.

Ogólny obszar użytków rolnych, jakie mają być zagospodarowane przez Państwowy Zarząd Nieruchomości Ziemskich wynosi około 2.500.000 ha. Prowizoryczne obliczenie potrzeb i kosztów niezbędnych do uruchomienia produkcji rolnej w odnośnych gospodarstwach, pozbawionych z reguły inwentarza żywego i martwego, oraz materiału siewnego, oblicza się na około 34 miliardów złotych. Kwota ta wskazuje na stan dewastacji w rolnictwie na Ziemiach Odzyskanych, a równocześnie zmusza do rozłożenia na lata realizacji pełnego zagospodarowania tych Ziem. Tymczasowy plan gospodarczy opracowany został na okres lat 3. W bieżącym roku do 1-go lipca mają być dokonane prace organizacyjne oraz zagospodarowa-

nie 1 miliona ha, z czego 600.000 ha ma zostać objętych zasiewami wiosennymi, a 400.000 ha przygotowane do upraw pod oziminy.

W okresie od 1 lipca 1946 do czerwca 1947 projektuje się zagospodarowanie dalszych 500.000 ha, tak samo w latach następnych, tak że ostatecznie w roku 1948/49 zostałyby zagospodarowane wszystkie grunty. Poczynając od 1949 roku powinna być osiągnięta pełna samowystarczalność tych gospodarstw.

7. **Handel.** Uchwalone dnia 3 stycznia b.r. ustawy o nacjonalizacji podstawowych gałęzi gospodarki narodowej oraz o popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu, o których wspominaliśmy na wstępie, mają dla handlu zasadnicze znaczenie. Stanowią one bowiem podstawę do wyraźnego ustalenia granic zmian ustrojowych, oczyszczając tym samym atmosferę z przeróżnych przewidywań opartych na nieświadomości jutra, utrudniających dotychczas w znacznym stopniu zajęcie przez kupiectwo czynnej postawy wobec nowej rzeczywistości gospodarczej. Wprawdzie już od dłuższego czasu dała się zauważyć wyraźna zmiana na lepsze oparta na oświadczeniach i zarządzeniach Władz Centralnych (o czym pisaliśmy już w poprzednim numerze „Wiadomości”), to jednakże wspomniane ustawy stawiają ostateczną kropkę na i, potwierdzając równocześnie, że poprzednie oświadczenia nie były „rzucane na wiatr“.

*Handel zagraniczny.* Podane przez nas w ubiegłym miesiącu dane o obrotach towarowych z zagranicą za rok 1945 uzupełniamy obecnie na podstawie uzyskanych w międzyczasie obszerniejszych materiałów. Wysokość obrotów handlowych Polski z poszczególnymi państwami w 1945 roku przedstawiamy w tabeli 6.

Tabela 6  
Handel zagraniczny Polski w 1945 roku \*)  
(w tysiącach złotych)

Kraje	Przywóz	Wyróz	Saldo
Z. S. R. R. **)	1 626.372	1 804.979	+ 178.607
Szwecja . . .	108.916	78 357	+ 30.559
Dania . . . .	34.032	4 318	- 29.714
Norwegia . . .	33 531	2 360	- 31.171
Jugosławia . .	—	2 239	+ 2.239
Węgry . . . .	361	6 168	+ 5.807
Razem:	1.803.212	1.898.421	+ 95.209

\*) dane przybliżone.

\*\*) tylko w ramach umowy z 7.VII. 45 r.



Jak z powyższego wynika, obroty handlowe z zagranicą w ub. roku charakteryzują się nadwyżką wywozu nad przywozem. Ponieważ chodzi tu o obroty (poza Szwecją) wyłącznie kompensacyjne, powyższą różnicę eksportu nad importem wyrównać musimy przywozem w roku bieżącym. Przy handlu kompensacyjnym dodatnie saldo nie jest zjawiskiem korzystnym.

Asortyment towarów, jakie stanowiły przedmiot obrotów z zagranicą, w zależności od poszczególnych krajów przedstawia się następująco: Z. S. R. R. — przywóz: ruda żelazna (136.095 ton), ruda manganowa i chromowa (35.732 ton), żelazo stopy, metale kolorowe, samoloty i traktory, złoto, platyna, bawełna i wełna oraz len (19.256 ton), celuloza (16.838 ton), papier, produkty naftowe (36.102 ton), gaz naturalny, apatyty, ekstrakty garbnikowe, kauczuk syntetyczny i naturalny (294 ton), skóry, tytoń, mąka, nasiona;

wywóz: węgiel i koks (3.583.832 ton), stal i żelazo (29.802 ton), cynk, kadm, cement (55.463 ton), soda kałcynowana, karbid, tkaniny bawełniane (17.077 tys. mtr.), gotowe wyroby bawełniane (1.462 tys. sztuk), wyroby dziane bawełniane, nici, tkaniny wełniane (586 tys. mtr.), szkło okienne, butelki;

Szwecja — przywóz: ruda żelazna (36.549 ton), celuloza (3.396 ton), gliceryna dynamitowa i glikol, ekstrakty garbnikowe filce i sita dla przemysłu papierniczego, elektrody, maszyny, aparaty i przyrządy, śledzie i ryby; wywóz: węgiel i koks (178.524 ton), cynk, biel cynkowa, blacha cynkowa;

Dania, Norwegia, Jugosławia i Węgry łącznie — przywóz: ryby świeże, śledzie, masło, bekony, bauksyt; wywóz — węgiel (47.139 ton).

Jeśli, chodzi o ogólną charakterystykę, to 88% wartości naszego eksportu stanowi dotychczas węgiel i koks, 8% inne surowce (cynk, soda, cement) i 4% fabrykaty gotowe.

Dzięki temu wywózowi, głównie węgla i koksu, zdołaliśmy sprowadzić najniezbędniejsze surowce. W wywozie zwraca szczególną uwagę, że jedynie do Związku Radzieckiego wywozimy wyroby gotowe, jak tkaniny wełniane i bawełniane, wyroby dziane, nici, zapoczątkowując tym samym obrót uszlachetniający z tym krajem w tym znaczeniu, że przywozimy surowce, a wywozimy towary gotowe. W tym zakresie stosunki gospodarcze między Polską a Związkiem Radzieckim przedstawiają w przy-

szłości możliwości coraz większego rozwoju, otwierając zupełnie nowe perspektywy dla naszego przemysłu, niewykorzystane zupełnie przed wojną.

Przewidziany w traktatach import do Polski składa się w 64% z surowców, w 24% z maszyn i innych dobr inwestycyjnych oraz w 12% z artykułów konsumpcyjnych.

Ze względu na stabilizujące się dopiero stosunki w większości krajów europejskich i to zarówno pod względem politycznym jak i gospodarczym, oraz ze względu na znane trudności komunikacyjne, wymiana handlowa z zagranicą w 1945 roku była właściwie dopiero początkową próbą nawiązania kontaktów, po których owoców należy się spodziewać dopiero w latach następnych. Już jednak w 1946 roku Polska stara sobie zrobić odpowiednią pozycję na rynku międzynarodowym, korzystając np. z koniunktury węglowej. W roku bieżącym zamierzamy na podstawie zawartych lub będących w trakcie zawierania umów wyeksportować ogółem 22.885 tys. ton węgla oraz 2.430 tys. ton koksu do następujących krajów: Z.S.R.R., Szwecji, Norwegii, Danii, Węgier, Włoch, Jugosławii, Szwajcarii, Strefy Okupacyjnej U.S.A., Finlandii. W ten sposób, przy niewątpliwie pewnych wysiłkach z naszej strony, będziemy na szeregu rynków pierwsi, zatrzymując niezaprzeczalne korzyści z tego na okres późniejszy, gdzie walka o węgiel przeistoczy się w „walkę węgla“ o klientów.

8. K o m u n i k a c j a. Poprawa w dziedzinie komunikacji kolejowej sygnalizowana jest ze wszystkich prawie okręgów. Uwidacznia się ona zarówno w ilości załadowanych wagonów, jak w szybkości ich przebiegania, zwiększeniu przelotowości linii, oraz w zwiększeniu stanu bezpieczeństwa na kolejach. Dla przykładu podajemy, że załadunek węgla na kolejach, nie licząc linii szeroko-torowych, osiągnął w styczniu rekordową cyfrę 75 tys. ton dziennie, podczas gdy pod koniec grudnia ub. roku wynosił 68 tys. ton, na początku grudnia 52 tys. ton, a w listopadzie 45 tys. ton. Zapotrzebowanie na wagony w przemyśle węglowym zostało pokryte w styczniu w 115% (w grudniu w 81,5%, w listopadzie w 75,6%). Poprawę osiągnięto przez położenie wielkiego nacisku na planowanie przewozów i ścisłą kontrolę wykonania ustalonego rozkładu jazdy, przy równoczesnym zastosowaniu systemu premiowego dla kolejarzy, których zbiorowy wysiłek, oparty na



tradycji rzetelnej pracy, oddał tu niewątpliwie duże usługi.

Jako jedno z ważnych osiągnięć na drodze do usprawnienia transportu na Śląsku Dolnym, mamy do zanotowania odbudowanie mostu kolejowego, łączącego główny dworzec wrocławski z dworcem nadodrzańskim. Most posiada długość 210 metrów i jest całkowicie konstrukcji żelaznej. Odbudowa tego mostu skróci drogę między dworcami o 41 kilometrów.

*Porty Polskie i Żegluga.* Według danych Głównego Urzędu Morskiego w styczniu b.r. obroty towarowe Gdyni i Gdańska wynosiły 308.561,7 ton, co stanowi rekordową cyfrę od początku uruchomienia portów. Wykazują one wzrost w porównaniu z grudniem ub. roku (217 tys. ton) o 41% i przekraczają znacznie największe dotychczas obroty w listopadzie ub. roku, wynoszące 226 tys. ton, oraz wynoszą 33% obrotów w całym 1945 roku. Z ogólnych obrotów towarowych na eksport wypada 172,2 tys. ton (grudzień 1945 — 102,6 tys. ton), na import 128,4 tys. ton (grudzień — 115,1 tys. ton). Obroty towarowe Gdyni wyniosły 160.527 ton, z czego na eksport przypada 91.697 ton, na import 68.830 ton; odnośne kwoty dla Gdańska wynoszą: eksport — 80.483 ton, import — 54.186 ton.

Prawie cały wzrost obrotów obu portów przypada na eksport, głównie węgla, co znów potwierdza nam pośrednio postępującą wyraźnie poprawę warunków transportowych na kolejach, bowiem zahamowanie eksportu węgla przez Gdynię i Gdańsk w roku ubiegłym było wynikiem przede wszystkim niedomagań transportu kolejowego.

Rok bieżący otwiera nowy okres w dziedzinie odbudowy portów, w porównaniu do roku ubiegłego, który obejmował tylko t.zw. mały plan odbudowy. Polegał on na dokonaniu pewnych prac bieżących, umożliwiających w jak najkrótszym czasie wykorzystanie portów do przyjmowania transportów z zagranicy, przede wszystkim z U.N.R.R.A. oraz celem dokonywania chociażby na małą skalę obrotów z poszczególnymi krajami, na podstawie zawartych umów handlowych (głównie ze Szwecją). Prace te, jak podkreśliliśmy już w poprzednim numerze „Wiadomości“, dały nadspodziewane rezultaty, w stosunku do niewielkich środków finansowych, jakie stały do dyspozycji Biura Odbudowy Portów — doprowadzając zdolność przeła-

dunkową portów do około 9 milionów ton w stosunku rocznym.

Bieżący rok wchodzi już w okres planowanych inwestycji na dłuższą metę, obejmujących lata 1946 — 1949. Nie wszystkie te inwestycje przewidują co prawda uzyskanie szybkich efektów gospodarczych już w roku 1946, jednakże mają one charakter prac zabezpieczających wielomiliardowy majątek państwowy od dalszego niszczenia i gwarantują możliwość intensywniejszego wykorzystania zdolności przeładunkowej portów w przyszłych latach, kiedy postępująca intensyfikacja życia gospodarczego kraju będzie wymagała dokonywanego się równoległe wzrostu obrotów w zakresie wymiany handlowej z zagranicą.

Plany na rok 1946 przewidują odbudowę najważniejszych podstawowych urządzeń portowych, jak falochronów, nadbrzeży, dźwigów, magazynów itp., a mianowicie:

	w Gdańsku	w Gdyni
1. Odbudowa falochronów	50% zniszczeń	33% zniszczeń
2. „ nadbrzeży	15% „	25% „
3. „ magazynów portowych	38% stanu przedwojennego	62% stanu przedwojennego

Poza tym stan dźwigów dla przeładunków masowych ma zostać doprowadzony do zdolności przeładunkowej 1820 ton na godzinę (tj. 52% stanu z 1939 r.) w Gdyni, oraz 2650 ton na godzinę (67% stanu z 1939 r.) w Gdańsku. Preliminarz kosztów tych robót przewiduje 1.835.000.000 zł, w tym dla Gdańska na sumę 473.450.000 zł, dla Gdyni 1.061.490.000 zł, oraz na zakup sprzętu specjalnego do robót inżynierji - wodnych 300.000.000 zł. Tą drogą zamierza się osiągnąć przy końcu 1946 r. zdolność przeładunkową obu portów w wysokości 13 mil. ton rocznie. Dla porównania podajemy, że w roku 1939 zdolność przeładunkowa portu w Gdańsku wynosiła około 11,5 mil. ton, portu w Gdyni — około 10 mil. ton, tj. razem około 21,5 mil. ton. Obroty faktyczne w 1938 r. wynosiły łącznie dla Gdyni i Gdańska 16,3 mil. ton.

Port w Szczecinie, administrowany jeszcze przez Władze Radzieckie, zaczyna już odgrywać pewną rolę w naszym obrocie towarowym; na razie tylko w zakresie eksportu węgla w ilości około 1.000 ton dziennie i to w ten sposób, że Oddział Przeładunków Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego przejmuje transporty kolejowe, nadchodzące do Szczec-



cina i przekazuje je Władzom Radzieckim, które dokonują dalszego przeładunku na statki we własnym zakresie. Równocześnie tenże „Oddział Produktów“ przejął od Władz Radzieckich stację przeładunku węgla w Gołęczynie nad Odrą 10 km na północ od Szczecina. Wyposażenie przeładunkowe tej stacji stanowią 2 dźwigi mostowe o napędzie elektrycznym, przystosowane do przeładunku węgla na statki tak z wagonów, jak i z barek rzecznych. Wydajność jednego dźwigu wynosi 1500—2000 ton na dobę. Na razie na punkcie tym dokonuje się remontu uszkodzeń wojennych, które są bardzo poważne tak, że dopiero w końcu marca stacja przeładunku zostanie oddana do użytku. Jest to pierwszy obiekt przejęty od Władz Radzieckich na terenie portu w Szczecinie. Niebawem ma nastąpić zdawanie dalszych obiektów.

*Żegluga morska.* Według ostatnich danych w skład polskiej floty handlowej wchodzi 29 jednostek o wyporności 109 tys. B.R.T., podczas gdy w 1939 r. było 71 statków o pojemności 102 tys. B.R.T., z czego wynika, że obecne jednostki są znacznie większe pod względem wyporności. Wszystkie te jednostki należą do trzech linii żeglugowych: G.A.L. (Gdynia America Line), Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Żeglugowe i Żegluga Polska. Polska flota handlowa związana jest umową z Międzynarodową Aliancką Organizacją Żeglugi (U.M.A.), która, aż do wygaśnięcia tej umowy, dysponuje wszystkimi jednostkami floty handlowej aliantów. W związku z tym usiłowania nasze idą w kierunku objęcia przez jednostki Polskiej Floty Handlowej stałych rejsów z portów krajowych w ramach obowiązujących na razie zobowiązań w stosunku do U.M.A. Dotychczas udało się to osiągnąć w 30 %.

9. Praca, płace i ceny. W miesiącu sprawozdawczym w dalszym ciągu dawał się odczuwać brak fachowców (inżynierów, techników, ślusarzy, lekarzy i innych), zwłaszcza na terenach nowoodzyskanych. Urzędy Zatrudnienia notują pewną ilość poszukujących pracy, przeważnie spośród pracowników niewykwalifikowanych, jednak zjawisko to nie przybiera rozmiarów niepokojących i z chwilą spętowania się ruchu budowlanego, przemysłu ceramicznego, mineralnego i innych, nadwyżka rąk roboczych zostanie pochłonięta przez te gałęzie przemysłu i przez stale odbudowujący się przemysł w ogólności. Liczbę niezatrudnionych

na razie powiększa przyływ ludności rolniczej, zamieszkałej w pobliżu większych ośrodków przemysłowych. Chęć otrzymania stałych zarobków, premii gotówkowych i przydziałów jest magnesem przyciągającym robotników rolnych do miast przemysłowych. Pracę na roli pozostawiają osobom starszym, które z kolei zwracają się do Urzędów Zatrudnienia o przydział Niemców do pracy w gospodarstwach. Zapotrzebowanie na robotników rolnych jest bardzo znaczne. Urzędy Zatrudnienia starają się nadwyżkę rąk roboczych z pewnych okręgów skierowywać do innych, jednak natrafiają na opór zainteresowanych. Zarejestrowani robotnicy nie zdradzają chęci opuszczania dotychczasowych swych miejsc zamieszkania. Dekret z dnia 8 stycznia b.r. o rejestracji i obowiązku pracy pozwala Urzędowi Zatrudnienia na powoływanie do pracy, we wszystkich gałęziach i rodzajach pracy, osób zarejestrowanych, stosownie do ich kwalifikacji, na okres nie dłuższy niż 2 lata, przy czym Urzędy Zatrudnienia nie będą związane dotychczasowym miejscem zamieszkania, czy pobytu osoby podlegającej zatrudnieniu. Wysokie kary, jakie przewiduje wspomniany dekret, na wypadek niestawienia się do wyznaczonej pracy, ułatwią Urzędowi Zatrudnienia rozwiązanie lokalnych nadwyżek sił roboczych niezatrudnionych, przez odpowiednie przesuwanie poszukujących pracy z jednych okręgów do innych.

W pewnych dzielnicach kraju np. w Prusach Wschodnich, istnieją wielkie możliwości rozwoju niektórych gałęzi przemysłu i rolnictwa, gdzie zapotrzebowanie robotnika nie tylko obecnie, ale i w przyszłości będzie bardzo znaczne. W najbliższych latach problem braku sił roboczych może być jednym z najpoważniejszych zagadnień gospodarczych kraju.

Dodatnim zjawiskiem w okresie sprawozdawczym, w stosunku do obecnego stanu technicznego i możliwości produkcyjnych, jest dalszy wzrost wydajności pracy. Nasycenie przemysłu węglowego, hutniczego i metalurgicznego w siły robocze jest dostateczne. Obecnie wysiłki przemysłu górniczego i hutniczego idą w kierunku podniesienia kwalifikacji pracowników. Konieczność zwiększenia wydajności pracy zwłaszcza wobec faktu, iż obecny element górniczy jest nieodpowiedni z uwagi na niefachowość jak i podeszły wiek, jest jednym z najważniejszych problemów do rozwiązania. Stałe zwiększanie się mimo to wydajności pracy świadczy



o uświadomieniu robotnika o potrzebach kraju, oraz o umiejętnej organizacji kierownictwa zakładów przemysłowych.

W przemyśle węglowym przeciętna wydajność na robotniko-dniówkę wynosiła w styczniu 0,939 ton w grudniu ub. roku 0,898 ton. Niektóre Zjednoczenia Węglowe jak: Chorzowskie, Katowickie, Bytomskie przekroczyły 1 t. na robotniko-dniówkę. Wydajność pracy na robotniko-dniówkę wynosiła w styczniu: w Zjednoczeniu Chorzowskim 1.250 t., w Katowickim 1.086 t. i Bytomskim 1.059 t. Wydajność pracy w Zjednoczeniu Przemysłu Węgla Brunatnego w Żórawiu w czasie od sierpnia do końca grudnia ub. roku wzrosła z 1,42 t. na 1,84 t. na robotniko-dniówkę. Z powodu braku sił fachowych i środków transportowych Zjednoczenie Przemysłu Węgla Brunatnego nie było w stanie uruchomić 5 przejętych już kopalń, oraz przejąć 25 dalszych. Na ogół jednak zwiększony dowóz paliwa, regularniejsze dostarczanie prądu ułatwiło w tym okresie normalizację pracy w zakładach i instytucjach.

Wysokość płac w miesiącu sprawozdawczym nie uległa zmianie. W dziedzinie płac, w systemie akordowo-premiowym, nadal istniała duża rozpiętość, przy czym system premiowania w towarach okazał się wadliwy. Bardzo dodatnim objawem jest dążność do wyrównywania się płac pomiędzy płacami wolnorynkowymi a osiąganymi według umów zbiorowych. W niektórych okręgach kraju różnice te zaczynają się zacierać. Otrzymywane płace nie pokrywają jednak jeszcze pełnych kosztów utrzymania. Związki Zawodowe, dążąc do poprawy bytu pracowników, stwierdzają, że sytuacja aprowizacyjna warstw pracujących jest ciężka, a normy przydziałowe niewystarczające. Wydział Wykonawczy C.K.Z.Z. wysuwa szereg postulatów jak: ujednostajnienie płac, rewizja systemu akordów i premiowania, podwyższenie dolnej granicy płac, podniesienie kalorycznej wartości posiłków w stołówkach i inne. Na skutek niedostatecznej ochrony pracy (brak urzędzeń w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy) stan zdrowotny klasy pracującej pogarsza się, a ilość nieszczęśliwych wypadków wzrasta. Zebrani na Zjeździe kierownicy referatów bezpieczeństwa i higieny pracy w Katowicach, stwierdzają, że ochrona w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy jest niedostateczna, że zagadnienie to ma znaczenie ogólnopństwowe, gospodarcze i społeczne i jest czynnikiem równorzędnym z planowością produkcji i wydaj-

nością. Złe warunki mieszkaniowe warstw pracujących nie tylko rujnują zdrowie pracownika, lecz w silnym stopniu wpływają również ujemnie na jego wydajność pracy. Jednym z postulatów Związków Zawodowych jest jak najszybsze przystąpienie do budowy tanich domów robotniczych. Wypowiedziane w przemyśle węglowym i hutniczym umowy zbiorowe nie zostały dotychczas odnowione. Chwilowo stosowane są nadal stawki poprzednie. Znaczna część przedsiębiorstw przemysłowych, pragnąc przyjść z pomocą swym pracownikom, wprowadziła premie w formie deputatów żywnościowych lub zwiększyła dożywianie robotników (całodzienne utrzymanie). Niektóre instytucje państwowe na ziemiach odzyskanych wypłaciły jednorazowy dodatek t.zw. „osiedleńczy“ w wysokości 2.500 zł.

W miesiącu sprawozdawczym, koszty wyżywienia w porównaniu do grudnia ub. r. wzrosły bardzo nieznacznie. Z artykułów żywnościowych zanotowano, zrozumiwały w tym okresie, znaczny wzrost cen warzyw, który wynosił dla: Łodzi 33%, Krakowa 34%, Białegostoku 40%, Gdyni 26%, Wrocławia 26%; w innych miastach wzrost ten ograniczył się do 10%. W tym samym czasie ceny tłuszczów w stosunku do grudnia ub. roku wykazywały niewielką tendencję zniżkową. Największy spadek dotyczył cen jaj, przeciętnie około 25%, cukru do 20% (przeciętnie 5,5%). Cena mleka utrzymała się na poziomie poprzedniego miesiąca.

Z artykułów nieżywnościowych największy wzrost dotyczył skóry i artykułów włókienniczych. Cena pary zelówek wzrosła w bieżącym miesiącu w niektórych miastach do 50%, prze-

Tabela 7

Wskaźniki kosztów wyżywienia w niektórych większych miastach.

	Warszawa	Łódź	Kraków	Białystok	Lublin	Będgoszcz	Gdynia	Katowice	Poznań
12.5.-9.6. 45 r.	100	100	100	100	100	100	100	100	100
15.12.-31.12. „	108	96	102	84	118	127	96	84	130
1.1. 15.1. 46 r.	114	94	102	103	116	123	98	94	120
15.1.-31.1. „	105	99	113	103	117	121	91	95	116

Koszt wyżywienia w okresie od 12.5. do 9.6.1945 r. przyjęto za 100 oddzielnie dla każdego miasta. Wskutek tego wskaźniki obliczone dla poszczególnych miast nie są zestawialne. Można porównywać tylko stopień spadku.



Tabela 8

## Ceny artykułów żywnościowych w niektórych większych miastach w styczniu 1946 r. (w złotych)

Miasta	1946 r.	Chleb pytłowy 1 kg.	Mąka pszenna 1 kg.	Kasza je- czmieenna 1 kg.	Ziemniaki 1 kg.	Masło 1 kg.	Ślónina 1 kg.	Wieprzo- wina 1 kg.	Woło- wina 1 kg.	Cukier 1 kg.	Jaja 1 szt.
Warszawa	1.1.—15.1.	40	60	40	7	320	280	280	200	160	15
	15.1.—31.1.	38	70	40	7	360	300	240	200	150	12
Łódź . .	1.1.—15.1.	30	60	27,5	3,25	320	283	210	135	158	15,5
	15.1.—31.1.	28	60	27,5	3,45	344,4	300	235	150	150	13,46
Kraków .	1.1.—15.1.	35	50	35	8	300	280	240	170	150	10
	15.1.—31.1.	35	50	35	8	340	320	260	200	165	9
Katowice .	1.1.—15.1.	40	60	40	3	360	340	250	240	160	14
	15.1.—31.1.	40	65	40	3	380	360	250	240	165	10
Poznań .	1.1.—15.1.		60	20	2	360	340	280	180	150	14
	15.1.—31.1.		60	20	2	360	360	280	180	140	10
Lublin .	1.1.—15.1.	26	45	40	6	300	250	170	150	140	16
	15.1.—31.1.	30	50	40	6	300	240	160	140	140	8

ciętnie o 10%. W tym samym stosunku zwyżkowały i materiały włókiennicze. Natomiast wysokie ceny węgla jakie ustaliły się w ubiegłym roku, poczęły w styczniu r.b. systematycznie spadać. Przeciętny spadek wynosił ca 20%.

Tabele 7 i 8 podają ceny niektórych artykułów żywnościowych, jakie się kształtowały w styczniu, oraz wskaźniki kosztów wyżywienia za I i II połowę stycznia b.r.

10. Rynek pieniężny. *Sytuacja ogólna.* W styczniu 1946 r. widoczne było dalsze stopniowe upłynnianie się rynku. Kwoty depozowane w bankach na rachunkach awistowych i terminowych wzrosły o 20%.

Bilety skarbowe, których sprzedaż rozpoczęła się w styczniu, znalazły chętnych nabywców i stan sprzedaży na ultimo stycznia wynosił 656 mil. zł. Głównymi nabywcami biletów skarbowych były instytucje kredytowe, które lokowały w ten sposób swoje zapasy kasowe. Bilety skarbowe stanowią zawsze atrakcyjną lokatę dla zapasów kasowych banków z uwagi na rentowność i wielką płynność materiału, która eliminuje wszelkie ryzyko immobilizacji kapitału.

Przedpłaty na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju wyniosły na koniec stycznia ca 15 mil. zł. Kwota ta nie jest wysoka, ale należy mieć na uwadze, że przyjmowanie przedpłat

rozpoczęły placówki subskrypcyjne dopiero po 20 stycznia.

Zapotrzebowanie na kredyt krótkoterminowy było w styczniu duże i zostało dostatecznie zaspokojone, przy czym zapotrzebowanie to banki pokrywały w znacznym stopniu w drodze dalszej kreacji pieniądza bankowego, korzystając z tego iż podstawy kreacji — rezerwy bankowe wykazują stałą tendencję wzrastania. Średnia pogotowia kasowego banków na pokrycie natychmiast płatnych zobowiązań jest stosunkowo bardzo wysoka, poza tym istnieje bardzo duża rozpiętość w wysokości pogotowia kasowego, utrzymywanego przez poszczególne banki. Niektóre z instytucji kredytowych utrzymują pogotowie kasowe w tak wysokim stopniu, iż świadczy to raczej o zupełnie słabej działalności w zakresie operacji czynnych tych banków.

Stan ten można częściowo tłumaczyć następująco: np. przy rozprawdzeniu kredytów dla rolnictwa, rolnik nie zawsze korzysta z potrzebnej mu pożyczki, czy to ze względu na ogólne ramy kredytów, które mu nie odpowiadają, czy z uwagi na ograniczoną wysokość pożyczki, czy też wreszcie ze względu na trudności komunikacyjne oraz znaczne koszty podróży i przebywania w mieście w czasie starań o pożyczkę, czasami nieproporcjonalne z wysokością pożyczki.



Niektóre banki i Komunalne Kasy Oszczędności napotykają również na znaczne trudności przy rozprowadzaniu kredytów. Trudności te polegają na niedostatecznym uregulowaniu spraw, dotyczących osobowości prawnej przedsiębiorstw oraz kwestii majątkowych klientów, często również na braku odpowiednich zabezpieczeń. Klienci Komunalnych Kas Oszczędności, reprezentujący drobny prywatny przemysł, rzemiosło, mniejsze gospodarstwa rolne lub mniejsze spółdzielnie miejskie i wiejskie, wykazują poza tym często brak znajomości usług instytucji kredytowych, a tym samym umiejętności korzystania z tych usług, co w dużej mierze utrudnia racjonalną działalność kas.

Z kredytem krótkoterminowym, obrotowym, łączy się ściśle kwestia weksli handlowych. Weksel handlowy wypiera stopniowo z rynku weksel typu finansowego, w ogólnym obrocie w styczniu weksle handlowe stanowiły ca 35%. Wprowadzenie na większą skalę weksli towarowych napotyka jednak na pewne trudności. Niezrozumienie sprawy i znaczenia weksla towarowego jako instrumentu kredytowego ze strony kierownictwa niektórych przedsiębiorstw jest nadal wyraźne. Przedsiębiorstwa te, nie mogąc wręcz odrzucić proponowanej zapłaty w wekslach z uwagi na rozporządzenie władz zwierzchnich, przyjmują weksle, jednak transakcje oparte na kredycie wekslowym realizują bardzo opieszale, wykonując przedtem wszelkie transakcje gotówkowe, w konsekwencji czego zdarzają się częste wypadki zwrotu weksli po parutygodniowym przetrzymaniu z uwagi na wyczerpanie się zamówionych towarów.

Zastosowanie weksli handlowych w obrotach towarowych komplikuje do pewnego stopnia sprawę podziału kompetencji banków w zakresie finansowania obrotów gospodarczych. Bank dyskontując weksel finansowy zasilał w środki obrotowe bezpośrednio podległe mu kredytowo placówki gospodarcze. Przy zastosowaniu kredytu wekslowego między odbiorcą i dostawcą, upłynnieniem weksli zajmie się bank, do kompetencji którego należy finansowanie przedsiębiorstwa, które jest ostatnim żyrantem wekslu (posiadaczem) oraz jednocześnie podawcą. Sprawa ta nie powinna stanowić istotnych przeszkód, jednak, jak nam wiadomo, niektóre instytucje kredytowe niechętnie godzą się z faktem utraty dotychczasowych klientów.

Na rynku kredytów średnioterminowych, inwestycyjnych, sytuacja przedstawia się odmiennie. Podstawą kredytów inwestycyjnych jest z reguły kapitał akumulowany na rachunkach lokacyjnych w bankach, pochodzący z procesu oszczędzania całego społeczeństwa. Stopień akumulacji tego kapitału jest wprost proporcjonalny do wysokości dochodu społecznego. W warunkach, w jakich znalazł się nasz kraj po wojnie, siłą faktu akumulacja kapitału nie może być w najmniejszym stopniu proporcjonalna do potrzeb inwestycyjnych. Inwestycje jednak są niezbędne i w celu przeprowadzenia tych niezbędnych inwestycji (które z kolei wpłyną na wielkość dochodu społecznego) musiały być preliminowane przez władze gospodarcze specjalne kredyty. Uruchomienie tych kredytów obciąża jednak, w chwili dokonywania inwestycji, drogą pośrednią całe społeczeństwo, którego dochód jest obecnie więcej niż skromny. Dlatego też kredyty inwestycyjne są uruchamiane przez władze gospodarcze, z wielką ostrożnością, na potrzeby najpilniejsze i w ten sposób, ażeby możliwie przyspieszyć okres reprodukcji się kapitału inwestycyjnego, oraz ażeby podnieść dochód społeczny w jak największym stopniu, przy zastosowaniu na razie możliwie małych wkładów. Zastosowanie tej zasady w praktyce jest dość trudne, ale w gospodarce planowej całkowicie osiągalne przez umiejętne uszeregowanie potrzeb inwestycyjnych, racjonalne udzielanie kredytu i dokonywanie ścisłej kontroli nad sposobem użycia przyznanych kredytów inwestycyjnych.

Na pierwszy kwartał r. 1946 zostały preliminowane znaczne sumy na cele inwestycyjne. Kredyty przewidziane przez Ministra Skarbu i Centralny Urząd Planowania, a następnie zatwierdzone przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, stanowią 62% ogólnej kwoty, zapotrzebowanej i zgłoszonej bezpośrednio przez kredytobiorców. Uruchomienie kredytów dla poszczególnych przedsiębiorstw jest uwarunkowane szeregiem punktów, które stanowią dokładną kontrolę racjonalności kredytu, a następnie sposobu zużycia uruchomionych kapitałów.

W styczniu można było zaobserwować pewne zmiany płynności rynku pieniężnego prywatnego. Przy końcu roku ubiegłego rynek ten wykazywał wielką płynność, która nie była korzystnym objawem z uwagi na nieproduktywne wykorzystywanie kapitału. Szerzej pisaliśmy



o tym w sprawozdaniu rocznym za 1945 rok. W styczniu r.b., a zwłaszcza przy końcu miesiąca, z uwagi na dokonywane przedpłaty na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju, lub też koncentrację środków na ten cel, rynek prywatny stracił nieco na swej płynności, co uwidoczniło się z punktu w zahamowaniu tendencji zwykłej kursów walut obcych w nielegalnym handlu.

*Obroty żyrowe:* Obroty na rachunkach żyrowych w Narodowym Banku Polskim wykazały dalszy poważny wzrost. W porównaniu ze stanem obrotów z miesiąca grudnia r. ub. obroty wzrosły do 113%. Obroty bezgotówkowe osiągnęły w styczniu najwyższy dotychczas procentowy stosunek obrotów ogólnych i wynosiły 88,1% stanu obrotów ogólnych.

Pozostałości na rachunkach żyrowych w porównaniu ze stanem z grudnia 1945 r. zmniejszyły się o 3,6%. Przeciętna pozostałości zmniejszyła się o 4,2%. Biorąc jednocześnie pod uwagę wzrost obrotów, który wyniósł 13%, spotykamy się w styczniu ze zjawiskiem znacznego wzrostu szybkości obrotów na rachunkach żyrowych.

Zmniejszenie stanu pozostałości na rachunkach żyrowych wiąże się z faktem lokowania

przez instytucje kredytowe części zapasów kasowych w biletach skarbowych.

*Rynek pieniężny prywatny.* W styczniu na rynku pieniężnym prywatnym widoczne były objawy stosunkowo mniejszej płynności, o czym mówiliśmy już w omówieniu sytuacji ogólnej. Obecnie ograniczymy się do podania tendencji kursów w nielegalnym obrocie walutami zagranicznymi i złotem.

W pierwszej połowie stycznia kursy wykazywały tendencję zwykłą; przeciętne wzrostu były następujące:

złom złoty ca 18%,  
dolary złote ca 17%,  
ruble złote ca 21%,  
dolary papierowe (odcinki grube ca 14%,  
dolary papierowe (odcinki drobne) ca 15%.

W drugiej połowie stycznia monety złote wykazywały jeszcze nieznaczną tendencję zwykłą. Natomiast kursy złomu złotego i dolarów papierowych obniżyły się. Przeciętny wzrost lub spadek wynosił:

złom złoty — 1,1% dolary papierowe (odcinki grube) — 0,4%,  
dolary złote + 3,3% dolary papierowe (odcinki drobne) — 0,2%,  
ruble złote + 4,6%.

## Z BIEŻĄCYCH ZAGADNIENÍ GOSPODARCZYCH

### PROJEKT USTAWY O KONTROLI INWESTYCJI W ANGLII

Przedłożona ostatnio Izbie Gmin Ustawa Kontroli Inwestycji jest tylko potwierdzeniem stanu dotychczas obowiązującego. Istniejący w czasie wojny na podstawie przepisów obronnych (Defence Regulations), Komitet Kontroli Kredytów (The Capital Issues Committee) pozostaje jako instytucja stała, a Narodowa Rada Inwestycyjna jest utworzona przy Ministrze Skarbu jako ciało doradcze w ogólnym planowaniu kredytów. Ustawa upoważnia Skarb do gwarantowania pożyczek na cele przedsiębiorczości prywatnej dla odbudowy i rozbudowy kraju, do wysokości ogółem £ 50.000.000.—.

Dotychczasowe przepisy, dotyczące kontroli udzielania wszelkich pożyczek, zostały skodyfikowane. Dają one Ministrowi Skarbu bardzo szeroką władzę. Komitet Kontroli Kredytów w niezmiennym, aczkolwiek nieco rozszerzonym stanie, pozostaje w dalszym ciągu do pomocy Ministrowi Skarbu. Jak na stosunki angielskie w okresie pokoju, pierwszy i zasadni-

czy przepis Ustawy jest rewelacyjny: „Nikt nie może pożyczać pieniędzy w Wielkiej Brytanii bez zgody Skarbu“. Faktycznie jednak jest on jedynie ustaleniem dotychczas istniejącej praktyki wytworzonej w czasie wojny.

Nowy mechanizm kontroli kredytów jest jednym z kółek planowania gospodarczego. Ustawa powołuje Narodową Radę Inwestycyjną, która ma służyć informacjami i radami rządowi. Prezesem jej ma być Minister Skarbu, a wśród dwunastu jej członków znajdują się: Gubernator Banku Anglii, Prezes Giełdy Londyńskiej, Przewodniczący Komitetu Kontroli Kredytów i Przewodniczący Urzędu Robót Publicznych (Public Works Loan Board), oraz inne osoby, których lista ma być ogłoszona w najbliższym czasie.

Nowa instytucja ma przede wszystkim zbierać wszelkie wiadomości statystyczne, które mogą rzucić światło na strumień inwestycji planowanych przez City oraz przez różne in-



stytucje rządowe. Według oświadczenia Ministra Skarbu, liczy on, że przy pomocy Rady oraz innych instytucji państwowych będzie mógł skonstruować plan inwestycyjny dla kraju jako całości. W obecnym stadium grożącej inflacji, głównym celem kontroli inwestycji będzie możliwie jak największe ich ograniczenie. Gdy minie niebezpieczeństwo inflacji kontrola będzie miała na celu jedynie kierowanie strumienia kapitałów zgodnie z polityką pełnego zatrudnienia. Podkreśla się jednak z naciskiem w ustawie, że uprawnienie powyższe będzie używane z wielką ostrożnością. Stosownie do przepisu ustawy, Skarb ma gwarantować pożyczki na cele odbudowy i rozwoju przemysłu. Ponieważ jednak przemysły upaństwowione będą pożyczaly za pośrednictwem Skarbu i nie będą potrzebowały specjalnej gwarancji, nowa instytucja będzie przeznaczona raczej wyłącznie dla przedsiębiorczości prywatnej.

Gwarancja Skarbu umożliwia pożyczkobiorcy otrzymanie pożyczki przy stopie procentowej równej lub niewiele co wyższej od stopy papierów państwowych, niższej od normalnej stopy rynkowej. Zasadniczym celem udzielania gwarancji jest zachęcenie przedsiębiorczości prywatnej do inwestowania w okresach depresji gospodarczej. W najbliższej przyszłości ten wzgląd nie będzie miał niewątpliwie żadnego praktycznego znaczenia z uwagi na przeżywany na razie okres koniunktury powojennej.

Skarb zamierza jedynie gwarantować a nie pożyczać kapitały. Gdyby obecna granica £ 50.000.000,— rocznie okazała się niewystarczająca, parlament w każdej chwili może podwyższyć tę granicę.

Biała Księża, jako załącznik do Ustawy, kładzie nacisk na sensowną równowagę pomiędzy rozporządzalnymi środkami kapitałowymi a popytem na nie. Przyznaje ona, że niekiedy może być konieczne pobudzenie działalności gospodarczej, aby zapobiec bezrobociu, że planowanie jest niezbędne nie tylko na wąskim odcinku kontroli pożyczek, lecz również w jak najszerszym zakresie dla pobudzenia przyrostu kapitału. Biała Księża wyraża przeświadczenie konieczności ściślejszej współpracy pomiędzy rządem a różnymi przedsiębiorstwami publicznymi i prywatnymi, które mają być odpowiedzialne za racjonalne użycie kapitałów.

Planowanie programu inwestycyjnego jako całości musi być stale kontrolowane przez rząd

i stale uzgadniane z innymi planami rządowymi, mającymi na celu gospodarowanie poszczególnymi zasobami gospodarstwa narodowego.

Zastrzeżenia opozycji dotyczą przeważnie działalności Komitetu Kontroli Kredytów, który na podstawie ustawy, ma być głównym instrumentem wykonywania kontroli inwestycji przez Skarb. Według opinii niektórych kół w City sytuacja obecna wymaga o wiele mniej rygorystycznego i doktrynerskiego podejścia do problemu kontroli inwestycji od tego, jakie Skarb stosował w czasie wojny, posiłkując się właśnie Komitetem Kontroli Kredytów.

Naogół jednak, zarzuty opozycji kierowane pod adresem ustawy nie są istotne. Jeśli chodzi o wątpliwości co do strony organizacyjnej kontroli inwestycji to jasne jest, że zasadnicze sprawy wewnętrznej polityki rządu nie dadzą się załatwić wyłącznie aktem ustawodawczym. Do tego jeszcze trzeba odpowiednich ludzi, a tych Anglii nie brakuje. Wrodzony zmysł porządku, obowiązkowości, poczucia odpowiedzialności a nadewszystko głębokie zrozumienie ogólnego interesu, gwarantują, że wszelkie ewentualne braki w projektowanej reformie zostaną szybko usunięte.

Planowanie inwestycji oznacza planową budowę fabryk, warsztatów, domów mieszkalnych itp. Jeśli wielkie ilości pracy i kapitału są inwestowane w tym a nie innym przemyśle, to struktura gospodarcza kraju zmienia się zasadniczo, a wraz z nią życie milionów ludzi. Stąd konieczność kontroli państwowej nad tak potężnym czynnikiem ekonomicznym jakimi są inwestycje, czynnikiem odpowiedzialnym za rozwój lub upadek całych okręgów przemysłowych, miast i obszarów.

Ponadto fala inwestycji musi być uniezależniona od wahań koniunktury gospodarczej. Jeżeli liczba zatrudnionych w całym społeczeństwie będzie zmienna z roku na rok, wówczas zarobki ich, a więc siła nabywcza również będzie ulegać wahanom. Wynikłe stąd ciągłe zmiany w popycie na dobra konsumcyjne w konsekwencji doprowadzą do gwałtownych wznostów i spadków trendu życia gospodarczego. Załamanie w jednej gałęzi gospodarki będzie powodować coraz to dalsze reperkusje w innych dziedzinach. Doprowadzić to może wreszcie do ogólnego spadku konsumpcji, a spadek konsumpcji skończy spowoduje skurczenie się produkcji i inwestycji. W ten sposób zamknie się fatalne koło, dobrze znane w gospodarce wolno-kapitalistycznej.



Obecnie W. Brytania zdaje się znajdować w okresie, który będzie trwał conajmniej jeszcze parę lat, podczas których może mieć miejsce raczej inflacja, i nadmierny w stosunku do możliwości produkcyjnych popyt na dobra konsumcyjne, niż deflacja. W ciągu tego czasu rząd, który w myśl omawianej ustawy będzie miał największy głos w przeprowadzaniu kontroli, prowadzić będzie politykę restrykcyjną, ze względu zarówno na politykę koniunkturalną jak i związaną z wymianą międzynarodową. Przez ten okres czasu rząd może udoskonalić swój aparat kontroli inwestycji i przystosować go do prowadzenia wspomnianej polityki restrykcyjnej. Wydaje się nie ulegać wątpliwości nawet w Anglii, że w zasadzie kontrola rynku kapitałowego przez państwo jest obecnie pożądana i konieczna. Ustawa o Kontroli Inwestycji jest logicznym rezultatem przeobrażeń społeczno-gospodarczych W. Brytanii w czasie wojny. Jest ona jednym z kroków zmierzających w tym kraju do prowadzenia gospodarki planowej. Ustawa o Kontroli Inwestycji bowiem, wraz z innymi ustawami ostatnio uchwalonymi przez parlament brytyjski, tworzy zręby nowej gospodarki planowej Zjednoczonego Królestwa.

*mgr. Janusz Jeżewski.*

#### PRZEMIANY W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM EUROPY POWOJENNEJ \*)

Druga wojna światowa zdeorganizowała produkcję przemysłową, w pierwszym rzędzie przemysł górniczy, zwłaszcza węglowy. Przyczyny tego zjawiska należy szukać w wielkiej chłonności pracy przemysłu węglowego. W czasie wojny dziesiątki tysięcy górników zostało zmobilizowanych do wojska a ich miejsce zajęły częściowo kobiety, częściowo małoletni i starcy; w Niemczech zaś jeńcy wojenni i spędzeni zewsząd w drodze przymusowej cudzoziemcy. Zmniejszenie i pogorszenie składu sił roboczych spowodowało zmniejszenie się intensywności i jakości pracy. Poza tym inne czynniki jak: nieodnawianie niszczących się urządzeń, trudności w uzyskaniu kopalniaków i innych materiałów pomocniczych, naloty nieprzyjacielskie itp., w wysokim stopniu wpływały również na dezorganizację przemysłu węglowego.

Pierwszymi trudnościami, jakie wystąpiły był brak robotników. Liczba zatrudnionych

w przemyśle węglowym Anglii spadła z 782.000 osób w r. 1938 do 708.000 w 1943 r.; we Francji z 160.000 w 1938 r. do 109.000 pod koniec 1944 r. Podobny objaw notowano i w innych krajach Europy. Wydobycie węgla w Anglii, Francji, Niemczech, Belgii i Polsce podczas drugiej wojny światowej zmniejszyło się o około 40%.

W przededniu wojny produkcja węgla kamiennego i brunatnego (brunatny w przeznaczeniu na kamienny) w Europie, wynosiła około 635.000.000 ton rocznie, z tego około 600 mil. ton szło na wewnętrzne potrzeby państw europejskich, około 20 mil. t. na eksport do krajów zamorskich (Ameryka Połudn., Kanała, Algier, Egipt), 15 mil. t. rocznie jako węgiel bunkrowy. Import węgla ze Stanów Zjednoczonych do Europy był nieznaczny. Ogólnie biorąc Europa miała zawsze na tym odcinku dodatni bilans handlowy.

Druga wojna światowa wprowadziła daleko idące zmiany w przemyśle węglowym poszczególnych państw europejskich.

W Anglii wydobycie węgla w okresie wojny z roku na rok malało. Produkcja węgla wynosiła: w 1939 r. — 321, mil. ton, 1940 r. — 224,3 mil. t., w 1941 r. — 206,3 mil. t., w 1942 r. — 203,6 mil. t., 1943 r. — 194,5 mil. t., 1944 r. — 187,2 mil. t. Zmniejszenie produkcji węgla w Anglii w pierwszym rządzie należy przypisać brakowi zmechanizowanych urządzeń kopalń. Poza tym nieomal połowa wydobycia węgla pochodzi z mało efektywnych pokładów.

Mała wydajność pracy w angielskich kopalniach węgla już w okresie przedwojennym najlepiej świadczy o brakach, jakie istniały w urządzeniach brytyjskich kopalń, a które pogłębiły się jeszcze w okresie wojny. Wydobycie węgla na robotniko-dniówkę wynosiło w 1937 r. w Anglii 1,2 t., w Holandii 1,6 t., w Niemczech 1,5 t., w Polsce 1,8 t. W Anglii robotnik wyładowywał 5 t. węgla dziennie, w W Holandii 20 t., w Stanach Zjednoczonych 50 t. węgla. Doprowadzenie zmechanizowania naładunków i wyładunków w kopalniach angielskich do stopnia poziomu kopalń chociażby holenderskich mogłoby zwiększyć wydobycie węgla w Anglii o 30%. Angielski przemysł węglowy, aby mógł obecnie zająć przedwojenne stanowisko na rynku światowym, zmuszony będzie: przeprowadzić radykalną reorganizację kopalń,

\*) Dane do opracowania zaczerpnięto z miesięcznika „Мировое хозяйство и мировая статистика” listopad 1945 r.



podnieść ich techniczne wyposażenie (zmechanizować wszystkie procesy wydobywania węgla), powiększyć ilościowo i jakościowo kadry robotnicze.

Podobne trudności spotykamy w innych krajach. We Francji, wydobywanie węgla sięgało przed wojną dość znacznych rozmiarów (w 1938 roku 46,8 mil. ton), a pomimo to Francja była poważnym importerem węgla (w 1938 r. 24,5 mil. t.). W przeddzień wojny zapotrzebowanie wewnętrzne Francji wynosiło 70 mil. t., z czego  $\frac{2}{3}$  pokrywał krajowy przemysł węglowy,  $\frac{1}{3}$  zaś import. Rozwój francuskiej produkcji węgla (łącznie z Lotarynią) przedstawiał się następująco: w 1938 r. — 46,8 mil. t., w 1939 r. — 48 mil. t., w 1943 r. — 46,8 mil. t., w 1944 r. — 27,6 mil. t. Wydobywanie węgla podczas okupacji niemieckiej utrzymywało się na ogół prawie na poziomie przedwojennym. Dopiero od 1944 r. następuje gwałtowny spadek wydobywania węgla, w związku z wywozieniem górników francuskich w głąb Niemiec oraz masową dezercją robotników z kopalń. W rezultacie wewnętrzne zużycie węgla wyniosło w 1944 r. mniej niż połowę zużycia przedwojennego. Skutki okupacji niemieckiej odbiły się ciężko na francuskim przemyśle węglowym. Obecna produkcja węgla we Francji wynosi  $\frac{2}{3}$  produkcji przedwojennej. Zasadnicze czynniki hamujące wydobywanie węgla stanowią: brak kopalniaków, i innych materiałów pomocniczych, uszkodzenie nawierzchnich urządzeń szybów, brak sił roboczych, oraz trudności transportowe. Francuskie czynniki rządowe czynią usilne starania o przywóz węgla do kraju. Stany Zjednoczone i Anglia miały dostarczyć w roku bieżącym 400 tys. t. Te znikome liczby dostatecznie wskazują na nierealność znacznego importu węgla z tych krajów. Przy obecnej wysokości produkcji węgla i przy zupełnym niemal braku importu, Francja przeżywa ciężki kryzys węglowy.

W Belgii wydobywanie węgla w czasie wojny charakteryzują następujące dane: w 1939 r. produkcja wynosiła 29,8 mil. t., w 1942 r. — 24,9 mil. t., w 1943 r. — 23,7 mil. t., w 1944 r. — 14,3 mil. t. Zasadniczo przed wojną kraj ten węglowo był samowystarczalny. Ponadto Belgia wywoziła do Francji antracyt w wysokości 3 — 4 mil. t. rocznie, importowała zaś w tej samej ilości węgiel koksujący z Niemiec i Anglii. Doprowadzenie wydobywania węgla do norm przedwojennych będzie zależało w Belgii od możliwości powiększenia sił roboczych. Belgij-

ski przemysł węglowy, podobnie jak i francuski, zatrudniał w wysokim stopniu cudzoziemców (40% ogólnego stanu górników). Obecnie cudzoziemcy opuszczają kopalnie. Daje się zaobserwować również ucieczkę z kopalń górników Belgijczyków, wywołaną ciężkimi warunkami pracy. Rząd belgijski, pragnąc zapobiec masowej ucieczce robotników, przedsięwziął różne środki zaradcze jak: polepszenie warunków pracy, zaopatrywanie górników w artykuły przemysłowe i inne. Dla pokrycia deficytu Belgia uzyskała zgodę sojuszników na import węgla w wysokości 275 tys. t. miesięcznie z Zagłębia Ruhry.

Holandia przed wojną w wysokim stopniu rozbudowała swój przemysł węglowy. Największe wydobywanie przypada na rok 1937, kiedy produkcja węgla wynosiła 14,3 mil. t. rocznie. Szybki rozwój przemysłu holenderskiego wymagał mimo to dość znacznego importu niektórych gatunków węgla, który w przeddzień wojny wynosił 6 mil. t. rocznie. W maju 1945 r. produkcja węgla w Holandii wynosiła zaledwie 28% produkcji przedwojennej, w końcu sierpnia tegoż roku 50% (19 tys. t. dziennie). Pewne ilości węgla otrzymuje Holandia obecnie z Niemiec i ze Stanów Zjednoczonych.

Państwa Skandynawskie pozbawione własnych pokładów węglowych skazane są wyłącznie na import węgla. Import węgla z Anglii, Niemiec i Polski wynosił przed wojną przeciętnie 14 mil. t. rocznie. Szwecja, która w okresie pokojowym importowała 6 mil. t. węgla rocznie, zawarła obecnie z Polską umowę o dostawę w 1946 r. 4,8 mil. t. węgla. Import węgla do Danii wynosił przed wojną 4 mil. t. rocznie. Dania spodziewa się pokryć swe zapotrzebowanie węglowe dostawą węgla z Polski, Anglii i Zagłębia Ruhry.

We Włoszech odbudowa przemysłu będzie zależała w wysokim stopniu od możliwości importu węgla. Wydobywanie własne stanowi zaledwie 15% całego zapotrzebowania krajowego. Wykorzystanie węgla białego zmniejszyło wprawdzie import węgla kamiennego do Włoch o 50%, mimo to Włochy importowały przed wojną 1 mil. t. rocznie. Taki sam mniej więcej był import węgla do Hiszpanii i Portugalii.

Z pozostałych państw śródziemnomorskich jedynie jeszcze Grecja przeżywa głód węgla i uzależniona jest od importu z Anglii w ilości 800 — 900 tys. ton rocznie. Dla państw bałkańskich problem importu węgla nie odgrywa



znaczniejszej roli. Jugosławia, Bułgaria i Rumunia zapotrzebowania swoje mogą zaspokoić własną produkcją węgla kamiennego. Węgry znajdują się już w gorszym położeniu. Wydobycie węgla, przeważnie koksującego, jest tam nieznaczne. Na potrzeby kolei Węgry zmuszone są importować kilkaset tys. t. rocznie.

Z państw centralnej Europy poza Polską jedynie Czechosłowacja jest dostatecznie zaopatrzona w paliwo. W przededniu wojny produkcja węgla kamiennego wynosiła tam 17 mil. t. rocznie i około 18 mil. t. węgla brunatnego. Obecne wydobycie w płn. zach. okręgach przewyższa najwyższy stan osiągnięty podczas okupacji. W Austrii silnie rozwinięty przemysł metalurgiczny, chemiczny i budowy maszyn wymaga importu węgla około 3 mil. t. rocznie. Od możliwości tego importu zależy między innymi szybka odbudowa przemysłu austriackiego i jego dalszy rozwój. W tym samym położeniu znajduje się przemysł szwajcarski. Import węgla kamiennego do Szwajcarii wynosił 2,5 mil. t. rocznie.

Niemcy należały przed wojną do państw najbardziej zasobnych w pokłady węgla. Wydobycie węgla kamiennego wynosiło rocznie: w Zagłębiu Ruhry — 128 mil. t., w okręgu Akwizgram — 8 mil. t., w Saksonii 5 mil. t. Prócz tego produkcja węgla brunatnego w Zagłębiu Saary, rejonie Elby, Hesji, i Niemiec centralnych wynosiła 170 mil. t. rocznie. Zagłębie Ruhry odegrało ogromną rolę w zaopatrywaniu niemieckiego przemysłu zbrojeniowego w węgiel, a przyszłe losy tego zagłębia wpłyną niewątpliwie na kształtowanie się gospodarki węglowej — całej Europy. Oto niektóre dane wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry:

	1939 r.	1942 r.	1943 r.	I, II, III kw. 1944 r.	IV kw. 1944 r.	I kw. 1945 r.
Dzienne wydobycie w tys. t.	418	390	342	360	200	50
Liczba pracujących w tys.	315	385	375			375

Jak z powyższego widzimy Niemcy nie były w stanie utrzymać przedwojennej wysokości wydobycia węgla. W 1943 r. produkcja stanowiła jeszcze 80% przedwojennej a w czwartym kwartale 1944 r. spadła poniżej 50%. Jednocześnie mimo zmniejszenia się wydobycia węgla wzrastała ilość zatrudnionych

w tym przemyśle, co tłumaczy się zmianą składu i jakością zatrudnionych w czasie wojny sił roboczych. W 1942 r., na ogólną liczbę zatrudnionych 385 tys. osób, obcokrajowcy stanowili 110 tys. W styczniu 1945 r. na 375 tys. pracowników, obcokrajowców przypadało 160 tys. Działania wojenne na zachodzie w 1945 r. i wkroczenie wojsk sojuszniczych do Zagłębia Ruhry, spowodowały unieruchomienia kopalń. Obecny stan zatrudnionych wynosi 40% stanu przedwojennego, a wydobycie węgla 20% produkcji przedwojennej (75 tys. t. na dobę). Zapotrzebowanie wewnętrzne Niemiec, które wynosiło 200 mil. t. rocznie, w wyniku zmniejszenia się terytorium i zniszczenia przemysłu wojennego spadnie znacznie. Podstawowym opalem stanie się węgiel brunatny. Należy przypuszczać, że w najbliższym już czasie Zagłębie Ruhry i Saary będzie mogło eksportować około 1,5 mil. t. miesięcznie.

Przesunięcie granic Polski po Odrę i Nisę, oznacza odzyskanie wielkich pokładów węgla na Górnym i Dolnym Śląsku, zarówno kamiennego jak i brunatnego. Na Górnym Śląsku złoża węglowe obliczane do głębokości 1.000 m., szacowane są na 66 miliardów ton. Przedwojenne wydobycie węgla sięgało w Polsce w 1938 r. 38 mil. t. Eksport węgla z Polski w 1937 r. przekraczał 11 mil. t. rocznie. Podczas wojny roczna produkcja węgla, na terenach obecnie należących do Polski, wynosiła 81 mil. t.

Po wyzwoleniu Polski wydobycie węgla kamiennego w 1945 r. wyniosło 21.750.000 t., wywóz 6.000.000 t. Planowane wydobycie węgla na rok 1946 przewidywane jest na 46 mil. t., natomiast eksport węgla przewiduje się w roku bieżącym na 21,5 mil. t. Powrót górników polskich, pracujących całymi latami w kopalniach francuskich, belgijskich i niemieckich, do kraju ułatwi rozwój naszego przemysłu węglowego. Techniczna modernizacja polskiego przemysłu węglowego zezwoli na podwojenie wydobycia węgla. W przededniu wojny Polska zużywała około 25 mil. t. rocznie. W najbliższych latach wewnętrzna konsumpcja może wzrosnąć, ale mimo to wielkie ilości węgla Polska będzie w stanie wywozić zagranicę.

Wysokość łącznej produkcji rocznej węgla w Europie można określić w bieżącym roku na 340 — 370 mil. t., co stanowi mniej więcej 60% produkcji przedwojennej. Jeśli zapotrzebowanie wewnętrzne Anglii pozostanie na poziomie przedwojennym, to Anglia nie będzie



w stanie przeznaczyć ze swej produkcji więcej niż 20 mil. t. na eksport. Znaczna część tego eksportu pójdzie zresztą jako węgiel bunkrowy. W najbliższej przyszłości Anglia nie będzie mogła zatem zająć dawnego przodującego stanowiska eksportera węgla na rynkach europejskich. Oto pierwszy rezultat zmian powojennych w gospodarce węglowej. Poza Anglią kontynentalna produkcja Europy będzie wynosić 160 — 180 mil. t. rocznie, podczas gdy przedwojenne zużycie węgla przekraczało 415 mil. t. rocznie; bieżąca produkcja pokrywa tedy zaledwie 41% przedwojennego zużycia. Taka dysproporcja między możliwościami wydobywania a potrzebami konsumpcji odbije się niejednakowo na poszczególnych państwach Europy. Zapotrzebowanie Niemiec, w związku ze zmniejszeniem się terytorium, likwidacją przemysłu

zbrojeniowego i ekonomicznym rozbrojeniem, przypuszczalnie będzie wynosiło 50% zapotrzebowania przedwojennego. Wprost odwrotnie kształtować się będzie sytuacja w Polsce, gdy zapotrzebowanie wzrośnie w stosunku do przedwojennego.

Import do deficytowych w węgiel państw europejskich można określić w najbliższym czasie na 44 — 48 mil. t. rocznie, który wykonać mogą: Polska, Anglia, Zagłębie Ruhry i Saary, przy pewnym uzupełnieniu dostaw ze strony Stanów Zjednoczonych.

Polska w obecnym układzie stosunków ma więc szanse do zajęcia jednego z pierwszych miejsc w rządzie europejskich eksporterów węgla.

*Henryk Tomczak.*

#### DZIAŁ ARTYKUŁOWY

Dr MIROSLAW ORŁOWSKI

### BANKI W GOSPODARCE PLANOWEJ

Przede wszystkim, celem uniknięcia zbędnych nieporozumień terminologicznych, określimy z góry, co rozumiemy przez gospodarkę planową. Pojęcie to bywa bowiem tak rozmaicie i dowolnie interpretowane, używane i nadużywane że, przy każdej, poważniejszej próbie omawiania jakiegokolwiek zagadnienia z zakresu gospodarki planowej, konieczne jest sprecyzowanie, co przez nią rozumiemy.

Przez gospodarkę planową rozumiemy taki ustrój, w którym całe gospodarstwo społeczne albo przynajmniej jego główne, kluczowe gałęzie prowadzone są przez jeden podmiot gospodarowania według jednolitego planu.

Z powyższej definicji widzimy, że w tym ujęciu, ustrój gospodarki planowej różni się zasadniczo od dotychczas znanych i historycznie wykształconych systemów ekonomicznych, którym może być przeciwstawiony, jako nowy etap rozwoju gospodarstw narodowych.

Z tego co już powiedzieliśmy wynika, że gospodarka planowa z reguły nastawiona jest socjalistycznie, jakkolwiek znane są formy gospodarki planowej nieuspołecznionej, jaką była gospodarka wojenna Niemiec hitlerowskich. Jak każda jednak gospodarka wojenna tak też i ta była patologiczną jedynie odmianą prywatno-kapitalistycznego ustroju hitlerowskiego.

Znanym dotychczas typem gospodarki planowej, skryształowanym całkowicie, takim, który wytrzymał już próbę czasu i wykazał swą żywotność, jest typ gospodarki planowej nastawionej socjalistycznie, a więc gospodarki planowej, całkowicie uspołecznionej, jakim jest ustrój ekonomiczny Związku Socjalistycznych Republik Rad.

Natomiast możemy pominąć całkowicie abstrakcyjne na razie pomysły realizacji pełnej gospodarki planowej w ramach prywatno-kapitalistycznych.

Po tych koniecznych uwagach wstępnych możemy już przejść do rozpatrzenia zasadniczego zagadnienia, będącego przedmiotem niniejszego artykułu.

W ustroju prywatno-kapitalistycznym banki grają samodzielną rolę twórcy i regulatora pieniądza i kredytu. Są one sercem tego ustroju, od którego sprawnego działania zależy pomyślne funkcjonowanie całego organizmu gospodarstwa narodowego. Spełniają one, niejako automatycznie, szereg funkcji w życiu gospodarczym, decydując z reguły o kierunkach jego rozwoju, zahamowaniu lub ekspansji. Zbytecznym zresztą byłoby dłuższe rozwodzenie się nad rolą banków w systemach prywatno-kapitalistycznych, gdyż znamy tę rolę doskonale z literatury naukowej, z publicystyki ekonomicznej i z doświadczenia minionych okresów.



Warto jednak niewątpliwie zastanowić się już teraz, kiedy stoimy u progu nowej, mającej być zbudowaną, polskiej gospodarki planowej, nad tym, jaką rolę banki odgrywają względnie odgrywać mogą w tym właśnie typie gospodarstwa społecznego. Zakres i doniosłość tej roli zależy w pierwszym rzędzie od stopnia realizacji zasad gospodarki planowej, a więc od stopnia jej zupełności. Inaczej to zagadnienie wygląda przy niemal całkowitym uspołecznieniu wszystkich prawie dziedzin gospodarstwa społecznego, jak to mamy np. w Związku Radzieckim, inaczej zaś w kraju, w którym państwo pozostawia mniej lub więcej poważny sektor prywatno-gospodarczy.

W Związku Radzieckim<sup>1)</sup> bank biletowy tzw. „Gosbank“ nie tylko emituje znaki pieniężne w postaci banknotów, nie tylko jest centralą wszystkich obrotów bezgotówkowych, ale prowadzi całą kasowość Państwa, zaopatruje w kredyt krótkoterminowy całe życie gospodarcze kraju, ściślej zaś mówiąc rozprawdza kredyty, według zatwierdzonego planu, kontroluje ich zużycie. Płatności między klientami Gosbanku dokonywane są w drodze przelewów z konta na konto. Rozliczenia między poszczególnymi przedsiębiorstwami odbywają się przy pomocy akceptów, akredytywy lub w drodze rachunków specjalnych. Jak podaje cytowane już źródło:<sup>2)</sup> „rozrachunek akceptowy obejmuje główną masę płatności za towary i usługi. Osiągnął on już w r. 1938 sumę 229 miliardów rubli. Dostawca, oddając towar nabywcy, kieruje doń przez Gosbank dokumenty płatnicze. Jeżeli nabywca nie odmówi w określonym czasie akceptu, bank we właściwym terminie przynosi należność z rachunku nabywcy na rachunek dostawcy. Jeśli stan rachunku nabywcy nie pozwala na pokrycie należności, bank zatrzymuje dokumenty i likwiduje należność z najbliższych wpływów na ten rachunek. Rozrachunek przy pomocy akredytywy polega na tym, że należność dostawcy zostaje przekazana przez nabywcę z góry na termin dostawy, do Oddziału Banku, obsługującego dostawcę. Forma ta, zabezpieczająca dostawcę, ale krępująca nabywcę, nie jest na ogół rozpowszechniona i stosowana jest jedynie do złych płatników. System rachunków specjalnych jest zbliżony do poprzedniego, dopuszcza jednak wypłacanie z rachunku specjalnego należności różnych dostawców“.

Wreszcie rozliczenia między przedsiębiorstwami mają również miejsce w drodze clearingu.

Gosbank nie tylko pilnuje terminowej spłacalności zobowiązań, ale kontroluje również, czy konkretna płatność jest odpowiednikiem dokonywanej lub dokonanej transakcji towarowej. Jednym słowem dokument płatniczy musi być poparty dokumentem towarowym lub usługowym, to znaczy stwierdzającym fakt zamówienia, dostarczenia towaru lub wykonania świadczenia, bądź też usługi.

Zgodnie z naczelną zasadą gospodarstwa radzieckiego środki kapitałowe na cele obrotowe dostarczane są wyłącznie w ramach ustalonych planów, ogólnego i planów szczegółowych, rozpracowanych dla poszczególnych dziedzin życia ekonomicznego, a w ich granicach dla poszczególnych kombinatów i zakładów.

Następnym podstawowym zadaniem Gosbanku jest obsługa życia gospodarczego w zakresie kredytu krótkoterminowego, na zasadach ustalonych już w głównym zarysie w 1931 r.

Gosbank otwiera kredyt na ściśle sprecyzowane cele i przez rygorystyczne planowanie spłacalności kredytów oddziałuje pośrednio na skrócenie czasu procesu produkcji i wymiany. Kredyty udzielane są pod zastaw remanentów towarowych w zakładach, gospodarstwach, pod zastaw zapasów przewidzianych do dystrybucji oraz pod zastaw towarów podczas ich przewozu, nieraz nawet do wysokości 85% ich wartości.

Powyższą obsługę kredytową, w sensie operacyjnym bankowych czynnych, Gosbank wykonywa z kapitałów własnych, kapitałów nagromadzonych na rachunkach depozytowych oraz z bezpośredniej emisji biletów bankowych. W tych ostatnich więc dwóch przypadkach kredytowanie odbywa się w drodze emisji centralnego banku biletowego w najszerszym tego słowa znaczeniu, gdyż rola kapitałów obcych na rachunkach depozytowych jest w Gosbanku zupełnie inna, niż to ma miejsce w bankach prywatno-kapitalistycznych. Trzeba pamiętać, że Gosbank, jako bank biletowy, nie tworzy pieniądza bankowego w rozumieniu prywatno-kapitalistycznym.

Finansowanie życia gospodarczego przez Gosbank jest typowym finansowaniem wstępnym, czy też jak kto woli, finansowaniem pierwiastkowym, poprzez emisję. W związku z po-

<sup>1)</sup> W. M. Batgriew i W. K. Sitin „Finansowaja i kreditnaja sistiem“ S. S. S. R.“ Gozpolizdat 1945, por. streszczenie tej pracy w „Przebiegach Komunikacji“ Nr 3-4 za r. 1945, str. 131-137.

<sup>2)</sup> 1-c str. 135.



wyższym trzeba również pamiętać o tym, że w ustroju gospodarki planowej typu Związku Radzieckiego pieniądź ma zupełnie inną rolę, inne funkcje. W zasadzie może być wyłącznie pieniądzem płac. Obieg zatem znaków pieniężnych może być dopuszczony w takiej wysokości, w jakiej wystarcza na zakupienie w odnośnym okresie całej ilości dóbr przeznaczonych w tymże okresie na konsumpcję. Wszelkie nadwyżki są starannie wydrenowywane z rynku w drodze oszczędności przymusowych lub dobrowolnych. W Z.S.R.R. drenaż odbywa się przez pożyczki państwowe i kasy oszczędnościowe.

Obsługę potrzeb kredytu średnio i długoterminowego powierzono w Związku Radzieckim czterem bankom inwestycyjnym, przemysłowemu, rolnemu, handlowemu i komunalnemu. Kapitały na cele inwestycyjne uzyskują powyższe banki albo z dotacji budżetowych Skarbu, albo z funduszy inwestycyjnych i amortyzacyjnych, gromadzonych w tych bankach z wpłat dokonywanych w tym celu przez przedsiębiorstwa, wpłat pochodzących z odpisów i potrąceń z zysków rzeczonych przedsiębiorstw. Kredyty inwestycyjne podlegają jeszcze ściślejszej kontroli wykonywanej przez powołane banki inwestycyjne, aniżeli ma to miejsce przy kredytach Gosbanku. Jak podaje cytowane źródło: „przed asygnowaniem środków bank żąda okazania t.zw. tytułu, t.j. wyciągu z państwowego planu inwestycyjnego, określającego zakres i koszt inwestycji przewidzianych na dany rok, oraz rozdzielnika rocznego przydziału środków pomiędzy różne obiekty i rodzaje inwestycji. Oprócz tego bank wymaga złożenia projektu i kosztorysu zamierzanych robót. Środki na budowę bank przekazuje nie organizacji budowlanej, lecz zleceniodawcy, który przed rozpoczęciem robót wypłaca przez bank budującej jednostce gospodarczej zaliczkę do wysokości 15% rocznego kosztu robót, a następnie pokrywa jej rachunki w miarę postępu wykonywanych prac. Bank ma obowiązek nie tylko kontrolować likwidowane rachunki, ale badać sprawozdania (kosztorysy wykonawcze) oraz na miejscu budowy sprawdzać racjonalność i ekonomiczność wykonywania robót“.

Przytoczonych powyżej parę przykładów ilustruje nam całkowicie odmienną rolę banków w gospodarce planowej Związku Radzieckiego, co nie znaczy bynajmniej, by rola ta w innych ustrojach gospodarki planowej musiała być taka sama, na modłę i podobieństwo ostatnio cytowanej. Zawsze bowiem trzeba zdawać sobie

w pełni sprawę z tego, że każdy system ekonomiczny zgoła inaczej kształtuje się w rozmaitych krajach, w zależności od ich szczególnych właściwości społecznych, narodowych, politycznych i gospodarczych. Podobnie jak ta sama szata inaczej układa się na osobie tęgiej i chudej, wysokiej i niskiej, tak też i ten sam w zasadzie system ekonomiczny inaczej kształtuje się w ramach każdego poszczególnego gospodarstwa narodowego, które zawsze wyciska swoje swoje, właściwe mu piętno indywidualne.

Dlatego też i system gospodarki planowej inaczej musi się kształtować w gospodarstwach bogatych, inaczej w biednych, inaczej w przeinwestowanych, inaczej zaś w ubogich w dobra kapitałowe. Tym niemniej możemy, wydaje się, pokusić się o próbę syntetycznego ujęcia roli banków w gospodarce planowej, tak jak ją ujmujemy w niniejszym artykule.

W rozpatrzonej gospodarce planowej banki schodzą z piedestału i roli kierującego czynnika życia gospodarczego kraju, tracą swą samodzielność w zakresie decyzji gospodarowania, a stają się jedynie aparatem, narzędziem technicznym, ale nadal skomplikowanym i trudnym do prowadzenia, w rękach naczelnych władz gospodarczych państwa. Do nich należy jedynie wykonywanie od strony pieniężnej i finansowej planu ogólnego i planów szczególnych, ich kontrola, a więc manipulacja, z tym tylko, że jest to manipulacja na najwyższym poziomie, wymagająca wielkiej umiejętności, wielkiej fachowości, doświadczenia i skrupulatności. Jeżeli na początku porównaliśmy rolę bankowości w gospodarstwie prywatno-kapitalistycznym do roli serca w organizmie ludzkim, to rolę banków w ustroju gospodarki planowej możnaby porównać do roli najnowocześniejszej, centralnie poruszanej prądem elektrycznym, pompy ssąco tłoczącej, o której pracy decyduje czynnik stojący na zewnątrz, czynnik który ją uruchamia i reguluje, stosownie do odpowiednich aktów jego woli.

Nie można jednak bynajmniej powiedzieć, by rola banków w gospodarce planowej malała, w porównaniu z ustrojem prywatno-kapitalistycznym, gdyż przeciwnie raczej się zwiększa a przede wszystkim ta rola się zmienia. I z tego właśnie trzeba zdawać sobie jasno sprawę, gdyż wymaga to, w zakresie praktycznym, pewnego, dość nawet trudnego, przestawienia myślowego, przestawienia metod pracy, wymaga odzwyczajania się od pewnych, tradycyjnych szablonów



postępowania gospodarczego, przebrzmiałych i zbędnych w ramach nowego, zmienionego ustroju.

Przede wszystkim trzeba uprzytomnić sobie, iż w gospodarce planowej ulega zmianie rola centralnego banku biletowego. Przestaje on być klasycznym stróżem stosunków pieniężnych i kredytowych, pracującym przy pomocy starych środków polityki dyskontowej, polityki otwartego rynku.

W gospodarce planowej bank biletowy, jako fachowy doradca, jest współtwórcą planu gospodarczego, i jest jego wykonawcą w zakresie pieniądza i kredytu, wykonawcą i kontrolerem.

O zakresie emisji, o zakresie akcji kredytowej decyduje wola Państwa upostaciowana w centralnym planie gospodarczym i planach szczegółowych. W zakresie polityki pieniężnej, poza zwykłymi środkami, znanymi w gospodarstwach prywatno-kapitalistycznych, Państwo rozporządza tu potężnym środkiem polityki cen. Państwo mając w swym ręku gros produkcji, podnosząc ceny na wytwarzane dobra, może zmniejszać obieg pieniężny. Przez odpowiednią politykę płac Państwo wpływa na rozdział dochodu społecznego, zwiększając lub zmniejszając siłę nabywczą obywateli. Przez odpowiednią politykę sprzedaży artykułów, produkowanych przez aparat uspołeczniony, Państwo reguluje strumień dóbr dopuszczanych na rynek, przez monopolizację handlu zagranicznego może regulować obroty towarowe i płatnicze w stosunkach z innymi gospodarstwami narodowymi. We wszystkich tych czynnościach wykonawcą polityki gospodarczej Państwa w zakresie stosunków kredytowych i walutowych może być i jest nim z reguły centralny bank biletowy. Subtelny instrument banku biletowego jest najdoskonalszym narzędziem, przy którego pomocy Państwo może kierować życiem gospodarczym kraju. Oczywiście, stosownie do charakteru banku kredytu krótkoterminowego, bank biletowy, nawet w ustroju gospodarki planowej, nie może zajmować się udzielaniem kredytów długoterminowych, która to działalność może być powierzona innym, specjalnie ku temu powołanym instytucjom finansowym, w których odpowiednikiem kredytów długoterminowych, udzielanych na cele inwestycyjne, jest, po stronie operacji bankowych biernych, emitowanie papierów wartościowych w postaci obligacyj lub listów zastawnych.

Instytucja pocztowej kasy oszczędności, o ile w danym gospodarstwie narodowym istnieje, oraz instytucja komunalnych kas oszczędności, służy drenażowi oszczędności dobrowolnych i stanowi potencjalny rynek zbytu dla wyżej powołanych emisji obligacyj, listów zastawnych oraz emisji pożyczek państwowych.

Powyższy układ niewątpliwie komplikuje się w przypadku, gdy w odnośnym gospodarstwie narodowym, poza dominującym sektorem planowo-gospodarczym, powstaje sektor prywatno-gospodarczy nie przeznaczony na zagładę, jako forma szczątkowa, lecz jako trwała część składowa odnośnego gospodarstwa narodowego. W tym ostatnim bowiem przypadku zachodzi pytanie, jakie banki mają zaspakajać potrzeby kredytowe tego sektora prywatno-gospodarczego. Ponieważ zakładamy z góry, że w normalnej, zorganizowanej już i funkcjonującej gospodarce planowej, działalność ekonomiczna sektora prywatno-gospodarczego z natury rzeczy jest objęta ogólnym planem gospodarczym, chociażby, jako autonomiczna jego część, obsługa kredytowa tego sektora może być równie dobrze powierzona tym samym bankom, które obsługują sektor planowo-gospodarczy, jak i innym specjalnie powołanym do zaopatrywania w kredyt gospodarstw prywatno-kapitalistycznych. Nawet bowiem w tym ostatnim przypadku nowoczesne państwo rozporządza tak potężnymi środkami ekonomicznymi, iż może całkowicie panować nad działalnością tych specjalnych banków i nimi kierować, chociażby to były banki prywatne.

Poważną rolę na tym polu mogą odgrywać spółdzielnie kredytowe i ich centrale, banki spółdzielcze.

Jak z tego widzimy w gospodarce planowej tego typu bynajmniej nie jest konieczny jakiś unitaryzm bankowy, przeciwnie może okazać się pożytecznym utrzymanie i wykształcenie banków pośredniczących, wyspecjalizowanych, byle tylko były one ściśle powiązane i działalność ich sprzężona z centralnym bankiem biletowym, jako całość systemu bankowego kraju, podobnie jak poszczególne instrumenty w zespole organów; jedynie bowiem wówczas osiągniemy pełny, harmonijny efekt ekonomiczny, o który nam ostatecznie chodzi, a mianowicie pełne zaspokojenie potrzeb kredytowych gospodarstwa narodowego.

Wreszcie w gospodarce planowej jedną z zasadniczych funkcji bankowości jest bezpośred-



nie i skrupulatne kontrolowanie poszczególnych procesów gospodarczych, przy czym kontrola ta odbywa się nie tyle z punktu widzenia dawnych kryteriów zabezpieczenia kredytu i gwarancji

ich likwidalności, ile pod kątem widzenia tego, czy kredyty zostały zaciągnięte i zużyte zgodnie z planem gospodarczym, a więc czy spełniły przeznaczoną im funkcję ekonomiczną.

MIECZYŚLAW KUCHARSKI

## NACJONALIZACJA PRZEMYSŁU W POLSCE NA TLE PRZEMIAN USTROJOWO-GOSPODARCZYCH W ŚWIECIE

1. Wstęp. Nacjonalizacja podstawowych gałęzi gospodarki narodowej w Polsce, zatwierdzona Ustawą z dnia 3 stycznia 1946 r. jest zbyt poważnym krokiem w kierunku przekształcenia ustroju gospodarczego naszego kraju, oraz zbyt silnie zahacza o analogiczne procesy w szeregu innych państw, aby móc ocenić jej podłoże oraz konsekwencje bez poruszenia istotnych zjawisk i problemów gospodarczych w skali światowej.

Skoro bowiem stopniowe ograniczenia prywatnej inicjatywy oraz wejście w większym lub mniejszym stopniu na tory gospodarki planowej stało się udziałem większości krajów, nie można tego zjawiska tłumaczyć wyłącznie jakąś „modą“ na gospodarkę planową. Wprawdzie niewątpliwie pewne prądy ideologiczne wywarły na tę ewolucję silny wpływ, tym niemniej jednak trudno byłoby wytłumaczyć, dlaczego miałyby one w większej lub mniejszej mierze „przewrócić w głowie“ zarówno obywatelowi sowieckiemu jak i rentjerowi francuskiemu, Polakom i Czechom, Węgrom i Jugosłowianom oraz wielu innym narodom bogatym i biednym, korzystającym w pełni z ustroju demokratycznego, czy też rządonym totalistycznie (jak np. Niemcy i Włochy przed klęską) — by wreszcie utorować sobie drogę do umysłowości obywateli statecznego i otoczonego nimbem tradycji „Albionu“.

U podstaw tych przełomowych przemian, musiały przeto tkwić w samym systemie gospodarczym siły, zmierzające jeśli nie do całkowitego wyeliminowania ustroju kapitalistycznego, to conajmniej do znacznej jego korektury w kierunku gospodarki planowej. Często twierdzi się, że decydujący wpływ na tę ewolucję miała pierwsza wojna światowa, która poprzez konieczności okresu jej trwania, doprowadziła do utrzymania szerokiej ingerencji państwa w życie gospodarcze i po zakończeniu działań wojennych. Ingerencja ta miała doprowadzić do zdławienia „automatyzmu“ gospodarki kapitalistycznej, nie pozwalając na jej normalny

i zdrowy rozwój. Pogląd ten zawiera tylko część prawdy, odnoszącą się poza tym nie tyle do ingerencji państwa wogóle, ile do niewłaściwych metod jej realizacji. Gdyby bowiem wówczas w ustroju kapitalistycznym drzemały ciągle jeszcze te same siły dynamiczne, które doprowadziły swego czasu do rozsadzenia systemu feudalnego oraz zadecydowały o zawrotnej karierze dziejowej ustroju liberalno-kapitalistycznego poprzez wiek XVIII i XIX, musiałyby one doprowadzić do ponownego rozerwania krępujących pęt, jakie zostały temu ustrojowi narzucone w okresie między dwiema wojnami światowymi. Jeśli do tego nie doszło, świadczy to, że ustrojowi kapitalistycznemu zabrakło już tej pełni sił żywotnych, jaką odznaczał się w okresie poprzednim, a obie wojny światowe przyspieszyły uzewnętrznienie się tego faktu. Przyczyny tej ewolucji omówimy poniżej.

2. Funkcjonowanie gospodarki kapitalistycznej. Aby móc należyście ocenić postęp choroby danego organizmu, należy zdać sobie sprawę z zasad jego funkcjonowania w stanie „normalnego zdrowia“. Jak wiemy zasadniczym celem gospodarowania jest zaspokojenie potrzeb ludzkich. Natomiast istota gospodarowania polega na takim dostosowaniu produkcji do potrzeb, aby uzyskać maksimum korzyści z ich zaspokojenia mając na uwadze, że potrzeby są z natury rzeczy nieograniczone, zawsze natomiast ograniczone są środki stojące do naszej dyspozycji. W ustroju kapitalistycznym to dostosowanie produkcji do potrzeb dokonuje się (lub ściślej mówiąc teoretycznie powinno się dokonać) automatycznie poprzez mechanizm cen, regulowany prawem popytu i podaży. Mianowicie popyt na różne dobra jest rezultatem użyteczności przypisywanej tym dobrom przez konsumentów oraz wysokości ich dochodów. Poprzez popyt odbywa się niejako głosowanie społeczeństwa o tym co należy produkować. Przedsiębiorcy znów przy podejmowaniu decyzji produkcyjnych kierują się rentownością wyznaczoną przez koszty i popyt wy-



rażający się w cenach ofiarowywanych na rynku. W ten sposób przy swobodnej grze sił gospodarczych wyznaczane są proporcje między poszczególnymi gałęziami produkcji. Jeśli w tej proporcji brak jest równowagi, t.zn. jednych produktów wytwarza się za dużo a innych znów za mało w stosunku do „życzeń“ konsumentów, ceny pierwszych spadną, drugich zaś wzrosną, doprowadzając do zmniejszenia wytwórczości tych, które stosunkowo są w nadmiarze (bo produkcja ich mniej się opłaca z powodu spadku cen), a zwiększenia wytwórczości tych, których odczuwa się brak.

Dwie są podstawowe zasady funkcjonowania tego systemu gospodarczego: 1) własność prywatna czynników produkcji, 2) współzawodnictwo jednostek oparte na t. zw. wolnej konkurencji. Zwłaszcza ta druga zasada wymaga krótkiego omówienia. Na pojęciu nieograniczonej wolnej konkurencji wykonypowana była teoretyczna konstrukcja funkcjonowania ustroju gospodarczego przez ekonomię klasyczną, której „żywym“ odpowiednikiem miał być ustrój liberalno-kapitalistyczny. Pozytywny stosunek do tego systemu opierał się na wierzeniu, że dzięki wolnej konkurencji ceny zostaną określone przez prawo podaży i popytu, wyrównują się zyski w różnych gałęziach życia gospodarczego i uzgadniają się automatycznie decyzje konsumpcyjne i produkcyjne różnych podmiotów gospodarujących w jedną harmonijną całość. Rezultatem tego miałyby być optymalne wykorzystanie czynników produkcji, największa możliwie produkcja, najniższe ceny równe kosztom produkcji i tym samym najlepsze zaspokojenie potrzeb.

Niewątpliwie tak pojęta idealna wolna konkurencja nigdy i nigdzie na świecie nie była zrealizowana. Zawsze bowiem mieliśmy i mamy do czynienia z mniejszym lub większym ograniczeniem o charakterze monopolistycznym (np. młyn w danej wsi ma w pewnych granicach stanowisko monopolistyczne faktyczne, może się bowiem nie opłacać wozić zboża do bardziej odległego młyna nawet gdyby ten brał nieco niższą opłatą za przemiał). Niemniej jednak musimy powiedzieć, że wolna konkurencja dominowała w życiu gospodarczym w pierwszym okresie rozwoju ustroju kapitalistycznego. Jakkolwiek automatyzm gospodarki kapitalistycznej już wówczas nie funkcjonował całkiem idealnie, czego przejawem były okresowo powtarzające się kryzysy gospodarcze, to jednakże, w ogólnych zarysach, pozostawał on

w pewnej harmonii z stałym postępem gospodarczym oraz podniesieniem się ogólnej stopy życiowej. To też istota zarzutów, jakie wówczas były wysuwane przeciwko systemowi kapitalistycznemu nie tkwiła w wykazywaniu pozornego chaosu w jego funkcjonowaniu, lecz polegała na podkreśleniu nadmiernej rozpiętości między dochodami różnych warstw społecznych. Zarzut ten jednakże, oparty na poczuciu krzywdy, wynikającej z wyzysku, posiadał charakter raczej etyczny niż gospodarczy. Dopiero dalszy rozwój kapitalizmu miał dorzucić do arsenału środków walki przeciwko niemu nowe argumenty, natury już bardziej gospodarczej. Główne z nich opiera się na wykazaniu zasadniczego zniekształcenia podstawowej zasady funkcjonowania tego ustroju — wolnej konkurencji.

3. Zanikanie wolnej konkurencji. Powstanie monopolu. Z biegiem czasu w drodze wewnętrznej ewolucji, współzawodnictwo w ustroju kapitalistycznym doprowadziło do powstania porozumień gospodarczych, regulujących ceny, wielkość produkcji, warunki zbytu itp. Wolna konkurencja zaczęła być coraz bardziej ograniczana, ustępując w szeregu podstawowych gałęzi produkcji swemu przeciwieństwu — monopolowi.

Przyczyną rozpowszechniającej się monopolizacji w formie powstawania karteli, trustów itp. było przesuwanie się rentowności ku wielkim przedsiębiorstwom powodujące tendencje do koncentracji.

Nie można wprawdzie przesądzać stałego i nieograniczonego powiększania t.zw. optymalnej wielkości przedsiębiorstw, czyli nie ma podstaw do konstrukcji prawa koncentracji. To też staramy się tu podkreślić tylko fakt stwierdzony empirycznie na przestrzeni pewnego okresu czasu, nie negujący równocześnie tej okoliczności, że obok procesów koncentracyjnych szedł równoległy proces narastania małych i średnich zakładów.

Nie ulega wątpliwości, że postępująca w pewnych gałęziach produkcji koncentracja przedsiębiorstw, musiała doprowadzić do powstania licznych monopolu. Skoro bowiem na rynku istnieje nie wielka liczba przedsiębiorców są oni w stanie doprowadzić do „zmony“ między sobą.

Następstwem monopolu jest z reguły niższa podaż a za to większa akumulacja zysków dzięki wyższym cenom oraz zagarnianiu tzw. reszty



konsumenta metodą cen zróżniczkowanych. Dzieje się to tak tym bardziej, że raz zdobyty monopol daje przewagę gospodarczą nawet przy zmienionych warunkach, względnie gorszej organizacji produkcji (wynikającej (np. z małego zainteresowania monopolisty w postępie technicznym, skoro ten prowadzićby miał do powiększenia produkcji przy równoczesnym silnym spadku cen), ponieważ monopolista dzięki swojej wielkiej przewadze finansowej może uniemożliwić powstanie konkurencji w postaci „outsiderów“. To też istotną cechą tego stanu rzeczy jest to, że podczas gdy przy wolnej konkurencji większe zyski ponad koszty produkcji są wynikiem dynamicznych zmian układu gospodarczego, jako premia za „nowe kombinacje produkcyjne“, to przy monopolu zyski te mogą się utrzymywać nawet w statycznym położeniu danego gospodarstwa jako całości lub danej gałęzi produkcji, nie znajdując tym samym żadnego uzasadnienia ani z punktu widzenia gospodarczego ani z punktu widzenia etycznego. Opisany wyżej rozwój historyczny doprowadził do powstania nowej warstwy władców: „królów“ stali, nafty, kauczuku, żelaza itd., wyrastających często ponad prawdziwe trony i decydujących nie tylko o przyszłych losach gospodarczych kraju (dzięki objęciu przez monopol przeważnie przemysłów kluczowych), lecz skupiających nieraz w swych rękach nici szeroko i dyskretnie rozbudowanej sieci wpływów politycznych i gospodarczych o zasięgu światowym.

4. Własność prywatna. Wszystko to o czym mówiliśmy powyżej, podważyło w znacznym stopniu również treść własności prywatnej. Miała ona być bowiem z jednej strony wyrazem niezależności gospodarczej jednostek w pewnym sensie i politycznej, z drugiej zaś strony miała ułatwiać start życiowy i umożliwiać jednostkom przedsiębiorczym nieskrępowane posuwanie się po drabinie hierarchji społeczno-gospodarczej w obranym przez siebie kierunku. Wytworzone jednak z czasem warunki, możliwości te w szeregu wypadkach krępowały. Jeśli bowiem jakiś przedsiębiorca pragnął założyć nową fabrykę w branży zmonopolizowanej, chcąc konkurować z monopolistą np. niższą ceną, mógł zostać przez tego ostatniego szybko eliminowany. W ten sposób nierówność majątkowa, która przy wolnej konkurencji nie mogłaby wywierać istotnego wpływu na rynku, przy monopolu, lub konkurencji monopolistycznej umożliwiała uprawianie korsarstwa gospo-

darczego zarówno w stosunku do dostawców i odbiorców jak i w stosunku do ewentualnych „outsiderów“.

Nie jest to zarzut przeciw prywatnej własności wogóle, lecz przeciw nadużywaniu jej przez jednych na niekorzyść drugich.

5. Problem „bodźców“ gospodarczych. Początki rozwoju kapitalizmu zbiegły się z całym szeregiem czynników egzogenicznych, które wywarły olbrzymi wpływ na ewolucję ostatnich 200 lat. Wielkie wynalazki jak maszyny przędzalnicy (1767 rok), mechanicznego krosna (1790 rok) oraz zastosowanie maszyny parowej (1777 rok), zbiegły się lub przeplatały naprzemian z otwierającymi się możliwościami eksploatacyjnymi nowych terytoriów i nowych bogactw naturalnych, przy równoczesnym silnym wzroście ludności. Skoro oddziaływanie jednych wynalazków jako bodźców do podejmowania nowych inwestycji zaczęło się wyczerpywać, następowały nowe, z których ważniejsze, obok wyżej przytoczonych, były: zastosowanie elektryczności oraz motoru spalinywego. Splot tych korzystnych przeobrażeń doprowadził do znacznego obniżenia kosztów produkcji oraz do równoczesnego rozszerzenia rynków zbytu (rozwój komunikacji i ożywienie wymiany międzynarodowej), wpływając dodatnio na rentowność przedsięwzięć gospodarczych i dodając w ten sposób coraz nowych bodźców inwestycjom. Wprawdzie i wówczas życiem gospodarczym świata wstrząsały od czasu do czasu kryzysy gospodarcze, to jednak kumulacyjne narastanie coraz to nowych możliwości inwestycyjnych, łatwo wyprowadzało działalność gospodarczą z chwilowych depresyj. Tej ekspansji gospodarczej sprzyjał niezmiernie długi okres pokoju (nie licząc lokalnych i krótkich konfliktów), jaki trwał na ogół od wojen napoleońskich do pierwszej wojny światowej, dając duże poczucie stabilizacji warunków ekonomicznych.

Jednakże z biegiem czasu, następowało w szeregu krajów zaawansowanych w rozwoju gospodarczym jak w Stanach Zjednoczonych, oraz w krajach Zachodniej Europy głównie w Anglii, Niemczech, Francji, Belgii i Holandii — zmniejszenie tempa przyrostu wyposażenia w trwałe dobra kapitałowe w wyniku długotrwałej intensywnej działalności inwestycyjnej.

Dochodzi do paradoksalnej sytuacji, przy której olbrzymie oszczędności (wynoszące np.



w Stanach Zjednoczonych 12% dochodu społecznego) nie mogą zasadniczo znaleźć dla siebie równoważnika w inwestycjach, komplikując sytuację na odcinku pieniężnym i kredytowym przez wywołanie nacisku deflacyjnego. Można by coprawda powiedzieć, że oprócz krajów „bogatych“ istnieją kraje „biedne“, gdzie, z braku środków leżą odłogiem liczne możliwości inwestycyjne. Jednakże na przeszkodzie dokonania się procesów wyrównawczych stały liczne przyczyny. Primo — wielka rozpiętość między siłą nabywczą krajów bogatych i biednych, na skutek czego pęd do inwestycji krajów „zacofanych“ gospodarczo nie mógł na większą skalę wpływać na ruchy inwestycyjne krajów bogatych; secundo — wzrost nacjonalizmów gospodarczych, niestałość stosunków walutowych\*), oraz niepewność sytuacji politycznej utrudniały przepływ krótko i długoterminowych kapitałów. Ale ostatecznie nie to jest istotne, czy dałoby się tą drogą przedłużyć istnienie panującego dotychczas systemu gospodarczego, istotnym natomiast jest uświadomienie faktu, że, po osiągnięciu pewnego poziomu rozwoju gospodarczego, oparcie życia gospodarczego wyłącznie na inicjatywie prywatnej (przy równoczesnym braku silnych bodźców) nie może zapewnić społeczeństwu nie tylko niezakłóconego rozwoju, ale nieraz nawet spokojnego procesu trawienia nagromadzonego bogactwa.

6. Ewolucja międzynarodowych stosunków gospodarczych. Powyższy obraz byłby niekompletny, gdybyśmy jeszcze nie uwypuklili istotnych przemian w skali międzynarodowej. Analogicznie do tendencji monopolistycznych w poszczególnych gałęziach produkcji, dokonał się w ostatnich kilkudziesięciu latach proces krystalizujący monopolistyczne stanowisko pewnych krajów. Zrazu dotyczyło to Anglii, Niemiec i Stanów Zjednoczonych, aby w końcu w wyniku ostatnich dwóch wojen światowych doprowadzić do koncentracji óśrodków dyspozycji gospodarczych w skali światowej prawie wyłącznie w rękach Stanów Zjednoczonych. Kraj ten stał się jedynym wchodzącym w rachubę bankierem świata, posiadającym równocześnie rozbudowany do niesłychanych granic aparat produkcyjny. Dysponując w dodatku olbrzymią większością zapa-

sów monetarnych złota, mogły już U.S.A. po tamtej wojnie uprawiać politykę inflacyjną lub deflacyjną bez oglądania się na inne państwa. To też zarówno koniunktura lat 1921/29 jak następujący później kryzys, znajdowały początek w Stanach Zjednoczonych i obejmowały później zasięgiem swym cały świat. Cóż dopiero mówić po ostatniej wojnie, gdy zniszczenia w Europie są daleko większe, przy równoczesnym dalszym rozwoju potencjału gospodarczego Stanów Zjednoczonych. Równocześnie ostatnie poważniejsze poza Stanami Zjednoczonymi państwo wierzycielskie — Anglia, spadła również do roli dłużnika. Dziś więc znów większość państw ma zwrócone oczy na Zachodnią Półkulę, widząc swój los uzależniony od dobrego lub złego humoru „Wuja Sama“. Na szczęście obecnie Stany Zjednoczone zdają sobie sprawę z grożącego dla nich samych niebezpieczeństwa, wynikającego ze skupienia w jednym kraju olbrzymiego potencjału gospodarczego przy spauperyzowaniu w wyniku wojny pozostałych krajów; bowiem ubóstwo nie przysparza dobrych klientów. Korzystając więc z doświadczeń doznanych po tamtej wojnie, kompetentne czynniki w Stanach Zjednoczonych starają się w sposób bardziej planowy powiązać strukturę swego kraju z resztą świata drogą udzielania większych pożyczek długoterminowych, oraz drogą realizacji uchwał w Bretton Woods.

7. Wnioski. Historyczny rozwój wypadków, wykazał, że wolna konkurencja nie istniejąca nigdy w pełnych rozmiarach odpowiadających jej teoretycznemu określeniu, w formie względnie wolnej, w jakiej utrzymywała się w XVIII i XIX wieku była również zjawiskiem przejściowym jeśli chodzi o pewne gałęzie produkcji. W ten sposób zanikał czynnik, którego należyte funkcjonowanie miało zapewniać zgodność interesów jednostki z interesami społeczeństwa. Wraz z tym, coraz wyraźniej dawał się odczuwać stan zależności słabych gospodarczo od silnych. Nic więc dziwnego, że słabsi celem obrony swych interesów zaczęli również łączyć się w związki „obronne“. W ten sposób monopolizacja ze strony przedsiębiorców znalazła pewien odpowiednik w monopolizacji pracy w postaci związków zawodowych. Z tym momentem krąg usztywniających się elemen-

\*) Por. artykuły Dr. M. R. Wyczałkowskiego: 1) Perspektywy międzynarodowej współpracy walutowej (Wiadomości N. B. P. Nr. 2), 2) Funkcjonowanie międzynarodowego Funduszu Monetarnego (Wiadomości N. B. P. Nr. 4).

1) Perspektywy międzynarodowej współpracy walutowej (Wiadomości N. B. P. Nr. 2), 2) Funkcjonowanie międzynarodowego Funduszu Monetarnego (Wiadomości N. B. P. Nr. 4).



tów gospodarczych zaczął się zamykać, utrudniając „automatyczny“ przebieg procesów dostosowawczych. Z drugiej strony poruszony przez nas problem bodźców gospodarczych wskazuje, że sama inicjatywa prywatna nie zawsze jest w stanie doprowadzić życia gospodarczego drogą automatycznej regulacji do stanu zapobiegającego chorobie XX wieku — bezrobotoci (np. w Stanach Zjednoczonych liczba bezrobotnych przy znacznej poprawie gospodarczej w 1939 roku wynosiła jeszcze 6 milionów — podczas gdy w okresie kryzysu 1932/33 — 12 milionów osób.

Spór o „automatyzm“ ustroju kapitalistycznego nabiera przeto nowego znaczenia. Wyraża się ono w przekonaniu, że automatyzm ten wprawdzie istnieje, lecz osiągnięte tą drogą położenie gospodarcze realizowane jest na niższym poziomie niż byłoby to możliwe zakładając istniejący stan wyposażenia technicznego, wiedzy i organizacji pracy, ilości rąk do pracy, bogactw naturalnych itp. Przekonanie to uzyskało poparcie naukowe w dziele J. M. Keynesa\*); oraz w toczących się dokoła tego dzieła dyskusjach teoretycznych.

Następstwem wyżej opisanych zjawisk było pojawienie się powszechnej tendencji do przejęcia względnie kontroli, przez czynnik nadrzędny, jakim jest państwo conajmniej kluczowych ośrodków dyspozycji gospodarczych i kierowanie nimi według jednolitego planu, zgodnie z interesami społeczeństwa, skoro i tak były one terenem „planowania“ według „widzimi się“ koncernów finansowych, karteli, trustów i innych organizacji gospodarczych. Na tej drodze oczekuje się od gospodarki planowej z jednej strony likwidacji egoizmów gospodarczych, z drugiej zaś strony intensyfikacji rozwoju gospodarczego ponad granice zakreślone dotychczas przez „pobudliwość“ inicjatywy prywatnej.

8. R o z w ó j w i e d z y e k o n o m i e z n e j. Krytyczne uwagi odnoszące się do ustroju kapitalistycznego nie mają nic wspólnego z podrywaniem autorytetu praw ekonomicznych. Nie ulega przeto wątpliwości, że rozwój gospodarki planowej w szerszym lub węższym zasięgu musi się łączyć z rozwojem znajomości zasad funkcjonowania gospodarki społecznej, która powinna być znacznie gruntowniejsza niż przy gospodarce kapitalistycznej. Przy tej ostatniej bowiem, skutki ewentualnych błędów w decyzjach gospodarczych dzięki wielkiej liczbie pod-

miotów gospodarujących mogą się częściowo wzajemnie znosić, podczas gdy błędy w postępowaniu centralnej instytucji gospodarczej musiałyby pociągać za sobą o wiele gorsze następstwa. To też wielki rozwój ekonomii teoretycznej ostatnich dziesiątków lat stworzył dopiero konieczną bazę naukową, podobnie jak w innych dziedzinach działalności ludzkiej dostarczyły jej nauki matematyczno - przyrodnicze. Rozwój ten pogłębił nie tylko znajomość ogólnych praw ekonomicznych, ale zaznaczył się też szczególnym postępem właśnie na odcinku analizy zasad funkcjonowania różnych typów gospodarki planowej. Podczas gdy w Związku Radzieckim system gospodarki planowej przysposzył światu cenny zasób wiedzy doświadczałnej, równocześnie w krajach anglosaskich rozbudowane zostały podstawy teoretyczne.

9. Z a s i ę g g o s p o d a r k i p l a n o w e j. Stopień realizacji gospodarki planowej może być różny, zależnie od rozmiarów ograniczenia prywatnej własności czynników produkcji, zakresu pozostawionej swobody wyboru konsumpcji i wyboru zawodu. Możemy mieć tu cały szereg typów od gospodarki socjalistycznej począwszy, w której całe gospodarstwo społeczne prowadzone jest przez jeden podmiot gospodarczy jakim jest państwo. Możemy mieć też systemy połowiczne, gdzie tylko kluczowe gałęzie życia gospodarczego zostają uspołecznione, podczas gdy inne pozostawione są sektorowi prywatnemu. Można wreszcie mówić o gospodarce planowej realizowanej w ramach formalnie utrzymanego ustroju kapitalistycznego, o ile tylko o celu tej gospodarki i sposobach jego realizacji decyduje jeden podmiot gospodarczy. Wówczas jednak konieczność wnikliwej ingerencji państwa w zakresie ustalenia kierunków produkcji, rozmiarów inwestycji, oszczędności, podziału dochodów itp. prowadzić musi w praktyce również do daleko idących ograniczeń własności prywatnej. Ingerencja ta jednakże dotyczyłaby przede wszystkim kontroli nad zmonopolizowanymi gałęziami produkcji, pozostawiając większy zakres swobody inicjatywie prywatnej tam, gdzie panuje wolna konkurencja. Na jakiej granicy ustali się ostatecznie stopień realizacji gospodarki planowej trudno dziś dokładnie określić. Kwestia uspołecznienia t. zw. kluczowych przeważnie skartelizowanych przemysłów zdaje się nie ulegać dyskusji, dalsze jednak granice muszą uwzględniać właściwości

\*) Por. J. M. Keynes: The General Theory of Employment, Interest and Money, London 1936.



poszczególnych charakterów narodowych, struktury społecznej, ustroju politycznego i szeregu innych momentów. Muszą one też liczyć się z powszechnym przywiązaniem w szeregu krajów Europy i Ameryki do instytucji własności prywatnej właśnie w szerokich masach tych społeczeństw. Muszą one wreszcie uwzględnić możliwość wychowania nowego człowieka, podporządkowującego w większym stopniu swoje „ja“ interesowi społecznemu nie tylko w wypadkach wyjątkowych jak wojna, ale i w szarym życiu codziennym. To jest bodajże najistotniejszy czynnik, o wszystkim decyduje bowiem ostatecznie człowiek. Podczas gdy w ustroju dotychczasowym o jego funkcjonowaniu decydowała wartość moralna warstw posiadających, w gospodarce planowej decyduje wartość moralna warstw urzędniczych na szczeblach poszczególnych instytucji gospodarczych. Tylko wysokie wymogi moralne w odniesieniu do tego czynnika mogą zapewnić korzyści płynące z gospodarki planowej.

10. Okoliczności towarzyszące realizowaniu gospodarki planowej w Polsce. Omawiana w pierwszej części artykułu ewolucja gospodarki światowej, daje nam równocześnie odpowiedź na te same problemy w warunkach polskich. Poruszmy przede wszystkim na tym miejscu tylko te momenty, które były szczególnie aktualne w odniesieniu do gospodarki naszego kraju. Jedną z charakterystycznych cech życia gospodarczego Polski przed wojną był wielki udział kapitałów zagranicznych właśnie w przedsiębiorstwach kluczowych skartelizowanych, stwarzając tym samym niebezpieczeństwo pozostawienia w rękach zagranicy istotnych dyspozycji gospodarczych kraju. Ponadto jest rzeczą zrozumiałą, że kapitał zagraniczny ulokowany w danym kraju w postaci przedsiębiorstw, kieruje się zawsze chęcią wyciągnięcia możliwie jak najszybciej doraźnych zysków zwłaszcza, jeśli jego mocodawcy oceniają sytuację danego kraju słusznie, czy nie słusznie, jako niepewną pod względem politycznym, możliwości ewentualnych przemian socjalnych itp. Stanowisko nasze nie jest oczywiście równoznaczne z negowaniem korzyści gospodarczych płynących z kredytów zagranicznych udzielanych Państwu i przezeń rozprowadzanych między poszczególne dziedziny produkcji. Drugim powodem zastąpienia w szerokiej mierze gospodarką planową inicjatywy prywatnej w Polsce, jest sła-

bość tej ostatniej. Niewątpliwie już przed wojną brak był w Polsce przedsiębiorstw w wielkim stylu, mogących nadać życiu gospodarczemu większego dynamizmu rozwojowego. Jeszcze gorzej przedstawiała się ta sprawa po wojnie, na skutek strat w ludziach. Specjalną wreszcie rolę odegrała sytuacja wojenna, polityczna i gospodarcza w okresie odbudowywania nowych zrębów państwowości Polski. W tych warunkach inicjatywa prywatna nie była zdolna podjąć się uruchomienia wszystkich elementów życia gospodarczego.

Nacjonalizacja kluczowych gałęzi gospodarki zbliżająca nas w kierunku gospodarki planowej stała się w ten sposób faktem, a ustawa z dnia 3 stycznia 1946 roku nadała tylko temu stanowi faktycznemu sankcję prawną, stawiając nas w szeregu krajów, biorących czynny udział w dokonywającej się ewolucji gospodarczej.

11 Istotne postanowienia ustawy. Ustawa o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. Ustaw R. P. Nr 3 z dnia 5 lutego 1946 r.) rozróżnia trzy grupy przedsiębiorstw podlegających upaństwowieniu: 1. ze względu na podmiot, którego własność stanowiły dane przedsiębiorstwa, 2. ze względu na przedmiot działalności przedsiębiorstwa, 3. ze względu na wielkość przedsiębiorstwa.

Do pierwszej grupy należą przedsiębiorstwa przemysłowe, górnicze, komunikacyjne, bankowe, ubezpieczeniowe oraz handlowe, stanowiące własność Rzeszy Niemieckiej i byłego wolnego miasta Gdańska, obywateli Rzeszy Niemieckiej i b. wolnego miasta Gdańska, z wyjątkiem osób narodowości polskiej lub innej przez Niemców prześladowanej, dalej stanowiących własność niemieckich i gdańskich osób prawnych z wyłączeniem osób prawnych prawa publicznego, następnie spółek kontrolowanych przez obywateli niemieckich lub gdańskich albo przez administrację niemiecką lub gdańską, wreszcie stanowiące własność osób, które zbiegły do nieprzyjaciela.

Druga grupa obejmuje przedsiębiorstwa przemysłowe i górnicze, należące do pewnych gałęzi gospodarki narodowej jak: kopalnie oraz nadania górnicze, przemysł naftowy i gazu ziemnego z kopalniami i wszelkimi zakładami przetwórczymi i rozprowadzającymi, przemysł paliw syntetycznych, przedsiębiorstwa służące



do wytwarzania, przetwarzania, przesyłania lub rozdzielania energii elektrycznej w celu zarobkowego zbytu lub w celu zasilania publicznych środków komunikacji, korzystających z prądu silnego, dalej przedsiębiorstwa służące do wytwarzania, przetwarzania, przesyłania lub rozdzielania gazu dla celów przemysłowych i domowych, zakłady wodociągowe obejmujące więcej aniżeli teren jednej gminy, huty żelaza oraz huty metali kolorowych, przedsiębiorstwa przemysłu zbrojeniowego, lotniczego oraz materiałów wybuchowych. Do tej kategorii należą również koksownie, cukrownie i rafinerie cukru, gorzelnie przemysłowe, destylarnie spirytusu oraz fabryki wódek, browary o zdolności produkcyjnej powyżej 15.000 hl rocznie, fabryki drożdży, młyny zbożowe o zdolności przemiałowej powyżej 15 ton zboża na dobę, olejarnie o zdolności produkcyjnej powyżej 500 ton rocznie, oraz wszelkie rafinerie tłuszczów jadalnych, chłodnie składowe, wielki i średni przemysł włókienniczy wreszcie przemysł poligraficzny i drukarnie. W dalszym ciągu idą przedsiębiorstwa komunikacyjne (kolei żelaznych, elektrycznych i komunikacji powietrznej), i przedsiębiorstwa telekomunikacyjne. Ponadto ustawa upoważnia Radę Ministrów do powzięcia decyzji w przedmiocie przejęcia na własność państwa poszczególnych przedsiębiorstw, istniejących w dniu 5 lutego 1946 r. a nie wymienionych w ustawie, jeśli one posiadają faktyczną wyłączność produkcji w ważnych gałęziach gospodarki narodowej. W ten sam sposób mogą być upaństwowione przedsiębiorstwa bankowe oraz szczególne urządzenia magazynowe, składowe lub przeładunkowe, zwłaszcza w portach lub przy drogach kolejowych i wodnych.

Do trzeciej kategorii należą przedsiębiorstwa nieobjęte drugą grupą, które zdolne są zatrudnić przy produkcji na jedną zmianę więcej niż 50 pracowników, z wyjątkiem przedsiębiorstw robót budowlanych oraz instalacyjnych bez względu na zdolność zatrudnienia. Ta górna granica 50 pracowników może być rozporządzeniem Rady Ministrów podwyższona w przemyśle wyrobów nie powszechnego użytku, bądź mało zmechanizowanych, bądź o charakterze pionierskim lub sezonowym.

Orzeczenie o przejęciu przez Państwo przedsiębiorstw wymienionych w drugiej i trzeciej grupie może nastąpić tylko do dnia 31 grudnia 1946 roku. Również najdalej do tego terminu

będą zwolnione od Zarządu Państwa i przywrócone osobom uprawnionym te przedsiębiorstwa, które w dniu wejścia w życie omawianej ustawy (5 luty 1946 r.) znajdowały się pod zarządem państwowym, a nie podlegają upaństwowieniu.

Za wymienione w grupie drugiej i trzeciej przedsiębiorstwa przejęte przez Państwo na własność otrzyma jego właściciel od Skarbu Państwa odszkodowanie w ciągu jednego roku, licząc od dnia doręczenia mu zawiadomienia w przedmiocie prawomocnego ustalenia wysokości przypadającego odszkodowania, przy czym wypłacone ono będzie w zasadzie w papierach wartościowych, zaś w wyjątkowych gospodarczo uzasadnionych wypadkach, może być wypłacone w gotówce lub w innych wartościach. Przedsiębiorstwa objęte grupą pierwszą, jako ponemieckie, przejmuje Państwo bez odszkodowania.

Po zatym ustawa zawiera szereg postanowień w sprawie ewentualnego przekazania niektórych przedsiębiorstw przejętych przez państwo samorządowi terytorialnemu lub spółdzielniom, oraz przepisy w zakresie ustalenia trybu i zasad postępowania przy obliczaniu odszkodowania.

Uzupełnieniem tych postanowień jest druga ustawa również z dnia 3 stycznia 1946 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr 3 z 5 lutego 1946 r.) o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu. Postanawia ona, że przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe nieobjęte przepisami ustawy o nacjonalizacji oraz nowopowstałe przedsiębiorstwa, stanowią nienaruszalną własność prywatną i niepodlegają przejęciu przez Państwo, chociażby zdolne były zatrudnić przy produkcji na jedną zmianę więcej niż 50 pracowników. Jak z powyższego wynika przejęciu przez Państwo podlegają poza przedsiębiorstwami ponemieckimi w zasadzie tylko przedsiębiorstwa górnicze, przemysłowe i komunikacyjne, nie podlegają natomiast bez względu na wielkość przedsiębiorstwa handlowe. Pozostaje wreszcie otwarta kwestia ewentualnego upaństwowienia przedsiębiorstw bankowych oraz szczególnie ważnych urządzeń magazynowych, składowych i przeładunkowych — o czym decydować ma Rada Ministrów.

12. Zakres nacjonalizacji. Gospodarka planowa w Polsce opiera się więc na



systemie kombinowanym, polegającym na upaństwowieniu podstawowych, kluczowych gałęzi gospodarki narodowej, pozostawiając równocześnie dość szerokie pole dla inicjatywy prywatnej. Nacjonalizacja obejmuje bowiem poza przedsiębiorstwami poniemieckimi w zasadzie przedsiębiorstwa kluczowe w części lub w całości skartelizowane, względnie wchodzące bezpośrednio lub pośrednio w zakres działalności gospodarczej objętej monopolami państwowymi. Wyjątek stanowi tu wielki i średni przemysł włókienniczy, przemysł poligraficzny i drukarnie, młyny, olejarnie, chłodnie składowe oraz przedsiębiorstwa, zatrudniające ponad 50 pracowników. Ustawodawca niewątpliwie poszedł dość daleko określając górną granicę przedsiębiorstw niepodlegających nacjonalizacji na 50 pracowników, znajduje to jednakże wytłumaczenie w specjalnych warunkach panujących w Polsce w pierwszej fazie po uwolnieniu kraju z pod okupacji niemieckiej. Większość dawnych właścicieli była wówczas albo poza granicami Państwa albo nie żyła, albo wreszcie z tych, czy innych powodów nie mogła lub nie kwapiła się z podjęciem ryzyka uruchomienia swych warsztatów produkcji.

W szeregu więc wypadków przedsiębiorstwa zostały uruchomione dzięki inicjatywie oraz nakładowi pracy i kosztów robotników oraz Państwa. Nie chcąc przeto zaognić ostygniętych już antagonizmów społecznych przez zwrot takich przedsiębiorstw ich właścicielom, ustawodawca ustalił tę stosunkowo niską granicę. Z drugiej zaś strony nie mając zamiaru ograniczać do tych rozmiarów inicjatywy prywatnej postanowiono, że nowopowstałe przedsiębiorstwa, a z dotychczasowych te, które upaństwowieniu nie podlegają mogą się dalej rozwijać już bez tych ograniczeń ilościowych.

13. Rola sektora prywatnego. Jeśli mówimy o sektorze prywatnym to musimy mieć na uwadze, że obejmuje on całe prawie rolnictwo, znaczną część handlu oraz zakłady przemysłowe w granicach, o których już mówiliśmy. Zakres inicjatywy prywatnej jest więc dość szeroki. Pozostaje do omówienia uzasadnienie jej pozostawienia oraz warunków dalszego rozwoju.

Uzasadnienie pozostawienia sektora prywatnego w nakreślonych obecnie granicach wydaje się opierać na następujących przesłankach. Poważniejsze zmiany struktury społeczno-gos-

podarczej wywołują zawsze pewne wewnętrzne opory, ze strony niektórych warstw społecznych świadome (w wyniku utraty dawnej pozycji gospodarczej), ze strony innych zaś oparte na sugestii starego porządku. Pozostawienie przeto sektora prywatnego w ramach gospodarki planowej ma między innymi na celu osłabienie tych oporów i tym samym ściślejsze zespolenie społeczeństwa z celami wytniętymi przez centralne władze gospodarcze. Druga korzyść płynie z możliwości wzajemnego przenikania. Podobnie bowiem jak długotrwała wysoka zamożność wpływa z reguły wyniszczająco na warstwy posiadające i to zarówno pod względem fizycznym jak i moralnym, o ile regeneracja nie jest zapewniona drogą dopływu nowych jednostek z zewnątrz, tak znów w sektorze uspołecznionym istnieją obawy pewnego zbiurokratyzowania i zrutyinizowania aparatu urzędniczego, jakie może nastąpić z biegiem czasu, o ile nie będzie istniała możliwość uzupełnienia nowych kadr z innych warstw społecznych. Inicjatywa prywatna może wreszcie odegrać rolę czułego barometru, ułatwiającego centralnym władzom gospodarczym orientowanie się w położeniu gospodarczym na pewnych odcinkach.

Zapewniając przedsiębiorczości prywatnej od momentu rozgraniczenia między uspołecznionym i prywatnym, w zasadzie nieograniczony rozwój, ustawodawca daje tym samym niedwuznaczny wyraz chęci popierania istotnie twórczej inicjatywy prywatnej. Gdyby bowiem nie istniała możliwość rozwoju warsztatów produkcji pozostawionych inicjatywie prywatnej, stanowiłoby to premię dla gorszych przedsiębiorców oraz stworzyłoby sytuację korzystną dla spekulacji w postaci uplasowywania zysków na „czarnej giełdzie“, oraz rozwoju luksusowej konsumpcji zamiast lokowania ich w rozbudowę aparatu wytwórczego. Dotyczyłoby to w równym stopniu lokowania kwot płynących z odszkodowania za przejęte przez Państwo przedsiębiorstwa.

Obie omawiane ustawy stanowią przeto nie tylko o zasadach i granicach przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego w Polsce, ale równocześnie są poważnym krokiem w kierunku ułożenia harmonijnej współpracy między gospodarką państwa i przedsiębiorczością prywatną. Oczywiście sama ustawa to jeszcze nie wszystko; właściwe jej wykonanie przez lokalne czynniki administracyjne, odpowiednia po-



lityka podatkowa itp. muszą dopełnić zespołu warunków, stwarzających korzystną atmosferę dla wytworzenia wzajemnego zaufania. Od inicjatywy prywatnej wymaga się jednak uznania pewnych procesów społeczno-gospodarczych za nieodwracalne i wzięcia pełnego udziału we

współpracy gospodarczej nad odbudową kraju, która wymaga zespolenia sił wszystkich obywateli. Pomyślną przyszłość dla narodu oraz poszanowanie u obcych zdobywa się bowiem nie przez szumne hasła lub samobójczą determinację, lecz rzetelnym wysiłkiem i dobrą wolą.

Dr M. R. WYCZAŁKOWSKI.

## AMERYKAŃSKA DOKTRYNA W ZAKRESIE WYMIANY MIĘDZY-NARODOWEJ

I. Wstęp. W związku z udzieloną Wielkiej Brytanii wielką pożyczką, Stany Zjednoczone A.P. przedstawiły swoje propozycje („Proposals for consideration by an International Conference on Trade and Employment“) odnośnie podstaw, na jakich ma się opierać przyszła wymiana międzynarodowa. Propozycje te zostały uznane przez Wielką Brytanię, stając się w ten sposób obowiązującą dla obu krajów bazą dyskusji na przyszłej międzynarodowej konferencji w sprawie wymiany międzynarodowej i polityki zatrudnienia. Oba kraje zobowiązały się dołożyć wszelkich wysiłków, aby uzgodnione postulaty zostały na tej konferencji przyjęte.

Nie można dokładnie określić, w jakim zakresie przystąpienie Wielkiej Brytanii do propozycji jest wynikiem przekonania, co do słuszności ich zasad, a w jakim — koniecznościami wynikającymi z jej międzynarodowej sytuacji gospodarczej. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że propozycje są wyrazem obecnej doktryny gospodarczej Stanów Zjednoczonych i koncepcja ich powstała niezależnie od obecnych poglądów gospodarczych polityków Wielkiej Brytanii.

Propozycje, o których mowa są dopełnieniem międzynarodowych umów gospodarczych zawartych z inicjatywy lub pod auspicjami U.S.A. i nadają im całkowicie wyraźne piętno, określając dobitnie zasady, na jakich ma się opierać ekonomiczna doktryna amerykańska. Propozycje stanowią zasadniczy i radykalny zwrot w poglądach na gospodarczą politykę międzynarodową świata w ogólności i takąż politykę Stanów Zjednoczonych w szczególności. Oznaczają one zwrot od nacjonalizmów gospodarczych do międzynarodowego liberalizmu gospodarczego, głoszonego kiedyś przez Anglię i jej uczonych (Ricardo i następcy) w okresie drugiego etapu rozwoju jej światowej potęgi gos-

podarczej. Zwrot ten stanowi niezmiernie interesujący przykład zależności między sytuacją ekonomiczną i wynikającymi z niej interesami, a doktrynami gospodarczymi, a jednocześnie jest wynikiem bolesnych doświadczeń nacjonalizmów gospodarczych i powojennych decyzji przebudowy podstaw międzynarodowych stosunków polityczno-gospodarczych.

Zagadnienie o tak zasadniczym znaczeniu będziemy rozpatrywać kolejno, poczynając od krótkiego przedstawienia teoretycznych podstaw wymiany międzynarodowej, stworzonych przez Ricardo, a potem udoskonalonych i dotąd przez naukę ekonomii uznawanych, omawiając następnie rozwój nacjonalizmów gospodarczych i przechodząc do opisu charakterystyki i oceny wysuniętych przez U.S.A. propozycji.

2. Teoretyczne podstawy wymiany międzynarodowej. Na jakich zasadach opiera się wymiana międzynarodowa? Na takich samych, jak wymiana wewnątrz jednego kraju. W jednych prowincjach kraju odbywać się może produkcja żelaza ze względu na bogate złoża rudy żelaznej lub pokłady węgla. Producenti pszenicy będą wymieniać ją na wyroby żelazne. W ten sposób ustala się rejony różnych kierunków produkcji, zależnie od różnic w zasobach czynników naturalnych, jak złoża węgla, soli potasowych, specjalnych gatunków gleb, spadku wód, klimatu itp.

Obok tych różnic, danych przez naturę, mogą występować różnice bardziej „sztucznego“ charakteru, na mocy których rejony o identycznych warunkach naturalnych zajmują się wytworzeniem zupełnie różnych dóbr, które są potem przedmiotem wymiany między rejonami. Podstawą takiego, zdawałoby się niezrozumiałego stanu rzeczy, mogą być rozmaite zjawiska, jak przyzwyczajenie, czy przywiązanie do pewnych zajęć, osiągnięta wysoka technika produk-



cji w danej dziedzinie, technika, którą nie tak łatwo osiągnąć mieszkańcom sąsiednich rejonów, różnice w gęstości zaludnienia, które wprawdzie mogłyby zniknąć dzięki całkowitej wolności migracji, ale utrzymują się dzięki przyzwyczajeniom oraz technice produkcji, której były częściową przynajmniej przyczyną, a która z kolei stała się podstawą dalszych różnic w zaludnieniu itd.

Jeżeli warunki naturalne są jednakowe, to zróżnicowanie produkcji (a co za tym idzie — zróżnicowanie zawodów) polega na podziale pracy, będącym podstawą specjalizacji, dzięki której ogólna osiągnięta produkcja jest większa, niż byłaby bez podziału pracy, a więc w sytuacji, gdy każde miasteczko wytwarzałoby wszystkie potrzebne dla siebie dobra.

Specjalizacja w pewnej dziedzinie daje wielkie rezultaty, jeśli chodzi o doskonałość w gatunkach dóbr. Znane są np. stosunki z przędzalniami i tkalniami, ogólnie mówiąc, z przemysłem włókienniczym. Są rejony, gdzie wyroby włókiennicze osiągają daleko wyższy poziom dobroci, niż rejony pozostałe, mimo tego, że założenie fabryki ze względu na wyposażenie w czynniki naturalne jest możliwe wszędzie, lub w każdym razie w wielu innych miejscach. Wiadomo, że gdy kto ma założyć nową fabrykę włókienniczą, to zakłada ją nie tam, gdzie takiego przemysłu w ogóle jeszcze nie ma, ale tam, gdzie już istnieje szereg innych fabryk, gdyż takie nagromadzenie stwarza specjalnie korzystne warunki techniczne (możliwość wzajemnego obsłużenia specjalistami od maszyn, barwników itp.). Skoro fabrykant zakłada nową fabrykę tuż obok starych, to znaczy, że ułatwi mu to osiągnięcie z niej korzyści w większym stopniu, niż gdyby była założona w innym miejscu. Oznacza to z kolei niższe koszty produkcji i wobec tego większą korzyść społeczną.

Jakkolwiek mówiliśmy dotąd tylko o specjalizacji w produkcji wewnątrz jednego kraju, jest rzeczą jasną, że nasze uwagi odnoszą się również do specjalizacji w skali międzynarodowej. Różne kraje będą produkować różne dobra (i usługi) zależnie od specyficznych warunków naturalnych oraz od czynników „pochodnych“, które wyżej wymieniliśmy.

Mówiliśmy o tym, że specjalizacja i wymiana wewnątrz jednego kraju jest korzystna dla ogółu jej mieszkańców. Wobec tego wymiana międzynarodowa jest również korzystna dla

ogółu krajów, biorących w niej udział. Tym uogólnieniem nie rozstrzygnęliśmy jednak zagadnienia, czy każdy kraj, biorący udział w wymianie międzynarodowej, odnosi z tej wymiany korzyść i czy przypadkiem nie może być tak, że wprawdzie dzięki wymianie (będącej skutkiem specjalizacji i umożliwiającej tę specjalizację) ogólna produkcja dóbr podniesie się, ale będzie ona rozdzielana tak nierównomiernie, że niektóre słabsze gospodarczo kraje mogą ponieść czyste straty w porównaniu ze stanem braku rozwiniętej wymiany. Zagadnienie to jest identyczne z pytaniem, czy poszczególne rejony wewnątrz jednego kraju *zawsze* zyskują na wymianie z innymi, czy też mogą tracić.

Wyobraźmy sobie kraj, prowadzący wymianę z zagranicą. I kraj i zagranica produkują (między innymi) sukno i pszenicę. Ponieważ warunki produkcji nie są w kraju i zagranicą identyczne, więc koszty produkcji nie są jednakowe i np. sukno produkuje się taniej zagranicą, niż w kraju, zaś pszenicę taniej w kraju niż zagranicą. Wtedy oczywiście kraj będzie wywozić pszenicę, a sprowadzać sukno i taka wymiana będzie bezwzględnie korzystna dla obu stron.

Układ kosztów produkcji może być jednak inny, niż powyżej przyjęty. Może zachodzić wypadek, kiedy kraj produkuje oba towary drożej niż zagranica. Wtedy — zdawałoby się — zagranicy nie warto wchodzić w stosunki handlowe z krajem (jeżeli tylko te dobra są produkowane lub jeśli wszystko, co w kraju się wytwarza, jest droższe niż zagranicą). Tak jednak nie jest, jak to wynika z „teorii“ kosztów komparatywnych. Przypuśćmy, że koszt produkcji sukna i pszenicy możemy mierzyć w godzinach pracy robotnika. W kraju produkuje się jednostkę pszenicy kosztem 120 godzin pracy, a jednostkę sukna kosztem 150 godzin pracy. Zagranicą koszt odnośnych towarów wynosi 110 i 100 godzin pracy. Dla wygody ułożymy sobie te dane w formie tabeli.

	K r a j	Z a g r a n i c a
Koszt wytworzenia jednostki pszenicy . . . . .	120	110
Koszt wytworzenia jednostki sukna . . . . .	150	100

Przed wymianą między krajem a zagranicą kraj na produkcję jednostki pszenicy i jednostki sukna zużywał 270 godzin pracy, przy czym



jednostka pszenicy wymieniała się na  $\frac{1}{5}$  jednostek sukna.

Zagranica zużywała 210 jednostek pracy i pszenica wymieniała się na sukno w stosunku 1 :  $\frac{9}{10}$ .

Przypuśćmy teraz, że między krajem a zagranicą doszło do wymiany: jednostka pszenicy ze strony kraju wymienia się na jednostkę sukna z zagranicy. Kraj produkuje teraz tylko pszenicę, zagranica tylko sukno. Kraj produkuje 2 jednostki pszenicy kosztem 240 godzin pracy, zagranica zaś 2 jednostki sukna kosztem 200 godzin pracy. Korzyści w postaci oszczędności pracy wyniosą dla kraju 30 godzin, a dla zagranicy 10 godzin.

Mogą one być zużyte na dalszą produkcję w kraju pszenicy, a zagranicą sukna.

Korzyść dla obu stron istnieje więc również w wypadku, gdy kraj produkuje wszystko drożej, niż zagranica. Muszą zachodzić tylko względne różnice w kosztach produkcji różnych dóbr, co wobec ich mnogości zawsze może zachodzić odnośnie ich części. Korzyści, płynące z wymiany, mogą się rozdzielić w rozmaity sposób zależnie od elastyczności podaży i elastyczności popytu w kraju i zagranicą.

Zasada kosztów komparatywnych jest logicznie poprawna tak dla wymiany międzynarodowej, jak i dla wymiany wewnątrz jednego kraju. Stwierdza ona bezsprzecznie korzyści z wymiany dla *każdej* ze stron, ubogiej i bogatej.

Co więcej, zasada ta obowiązuje nawet wówczas, gdy praca i kapitały nie mogą swobodnie wędrować z kraju do kraju (w przeciwieństwie do sytuacji wewnątrz jednego kraju). Fakt ograniczeń w tych dziedzinach powoduje wprawdzie różnice w gospodarkach różnych krajów przez zwiększenie różnic w zaludnieniu, w intensywności metod produkcji (większe zastosowanie kapitału w stosunku do pracy) i w gustach poszczególnych społeczeństw, ale nie obala w najmniejszym stopniu powyższej zasady. Zwiększenie różnic w układzie czynników produkcji może spowodować tylko zwiększenie specjalizacji i wzrost rozmiarów wymiany.

Na podstawie rezultatów naszych rozważań moglibyśmy również wyciągnąć wniosek, że wszelkie ograniczenia wymiany drogą zakazów, czy ceł prohibicyjnych, działają obniżająco na poziom zaopatrzenia ludności w do-

bra, nie przynosząc w zamian żadnych korzyści *gospodarczych*.

Z rozważań muszą być wyłączone posunięcia polityki gospodarczej, które kierują się motywami nie gospodarczej korzyści, lecz *pożyteczności* dla społeczeństwa ze względu na zdrowotność (zakaz przywozu opium), lub obronność kraju itp. Straty wynikłe z ograniczeń mogą być w takich wypadkach kompensowane innymi korzyściami.

Cła mogą być traktowane tylko z punktu widzenia fiskalnego, jako źródło dochodu skarbu państwa (działają one wtedy, jak podatki pośrednie) lub też mieć charakter prohibicyjny, albo protekcyjny i służyć wtedy, jako narzędzie popierania własnej wytwórczości.

Dobrzy, ale intelektualnie niedowarzeni patrioci cieszą się zawsze z tego, gdy towary produkuje się we własnym zakresie dzięki ochronie celnej. W rzeczywistości przemysły krajowe, które mogą prosperować tylko dzięki ochronie celnej, są tworamami cieplarnianymi, produkującymi po wyższych kosztach i obniżają korzyści, płynące ze specjalizacji i wymiany międzynarodowej.

Jakkolwiek zasadę, że kraj powinien być w jak najwyższym stopniu samowystarczalny, gdyż to przynosi mu *gospodarcze* korzyści, należy uznać za całkowicie błędną i przy dzisiejszym stanie wiedzy ekonomicznej za naiwną, to jednak nie można twierdzić, że *na długą metę cła w każdym wypadku powodują straty gospodarcze*. Realistyczny pogląd na działanie ceł wychowawczych we wszystkich jego objawach i skutkach zmusza do przyjęcia wniosku, że możliwy jest wypadek, kiedy wprowadzenie ceł wychowawczych spowoduje po pewnym czasie zubożenie się kraju. Jak wymieniliśmy poprzednio, jedną z przyczyn specjalizacji krajów w produkcji różnych dóbr jest przyzwyczajenie, tradycja i wysokie umiejętności techniczne. Kraj może posiadać o wiele korzystniejsze warunki produkcji danego dobra niż zagranica, jednak historycznie zaczęto je produkować najpierw zagranicą. Powstała tam tradycja tej produkcji oraz wysokie umiejętności, wymagające długotrwałej praktyki i wychowania całego zastępu odpowiednio wykwalifikowanych robotników. Kraj nie może przewyciężyć przewagi, osiągniętej przez zagranicę i każda próba rozpoczęcia produkcji danego dobra kończy się niepowodzeniem ze względu na wysokie koszty. Wprowadzenie ceł wychowawczych w



takiej sytuacji może spowodować rozwój danego działu produkcji i przewyciężenie trudności, co pozwoli z kolei na spadek kosztów produkcji i zniesienie ceł. Należy jednak brać pod uwagę, że określenie z góry, jaki przemysł ma na tyle dogodne warunki w kraju, że opłaci się go *przejściowo* popierać, jest bardzo trudne i może prowadzić do żałosnych pomyłek oraz, że istnienie ceł demoralizuje przedsiębiorców, przyzwyczajając ich do braku dbałości o spadek kosztów produkcji.

Doktryna powyższa, bez ostatnich uwag krytycznych, odpowiadała całkowicie interesom kraju, w którym powstała. Produkty przemysłu Brytyjskiego, przewożone własnymi statkami, mogły docierać do rynków zbytu bez trudności, bez niespodzianek i szkodliwej dla działalności gospodarczej zmienności podstaw kalkulacji — tylko w warunkach urzeczywistniających tę doktrynę. Gospodarcza ekspansja brytyjska szła równocześnie z rozwojem nauki brytyjskiej, która, można powiedzieć, ekspansji tej torowała drogę.

3. Rozwój nacjonalizmów gospodarczych i realistyczny pogląd na zagadnienie liberalizmu międzynarodowego.

Doktryna angielska oparta na zasadniczo prawidłowej podbudowie teoretycznej miała swój okres świetności w sensie zastosowania w świecie, jakkolwiek nigdy nie była realizowana w pełni. Z czasem zaczęła ona ustępować coraz bardziej posuniętemu nacjonalizmowi gospodarczemu.

Zaczęło się od wielkiego rozwoju przemysłu niemieckiego w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, dokonanego, trzeba to przyznać, dzięki cłom wychowawczym, broniącym ten przemysł przed konkurencją angielską. Jednocześnie powstały próby teoretycznego uzasadnienia konieczności ochrony rozwoju własnej produkcji przez stosowanie odpowiednio wysokich ceł przejściowych (wychowawczych), lub nawet stałych — protekcyjnych, — konieczności będącej wynikiem korzyści z takiego działania. Teorie te, błędne logicznie, jeśli chodzi o argumentowanie za korzystnością stałej protekcji celnej (w pewnej mierze — samowystarczalności) zyskiwały w praktyce coraz więcej zwolenników. Ostateczny cios międzynarodowemu liberalizmowi zadała pierwsza wojna światowa. Pierwsza przyczyna, jaka po wojnie spowodowała rozwój nacjonalizmów gospodarczych miała charakter polityczny. Mianowicie

z braku zaufania do trwałości pokoju — szereg krajów starał się zachować niezależność gospodarczą (w sensie uniezależnienia się od importu) na wypadek wojny. Kraje te starały się produkować najważniejsze z punktu widzenia potrzeb wojny dobra u siebie.

Druga przyczyna łączyła się z pierwszą i polegała na trudnościach przystosowania się do wymogów zdrowej liberalniejszej gospodarki w skali międzynarodowej. Np. ze względów społecznych, czasem zresztą źle rozumianych, poszczególne kraje nie chciały zdobyć się na eliminację pewnych, drogo produkujących działów produkcji, pozostałych po okresie wojny, lub wynikłych z innych przyczyn strukturalnych, gdyż to spowodowałyby czasowe perturbacje dajmy na to w formie przejściowego bezrobocia, którego nie umianoby rozładować. Rezygnowano więc z trwałych korzyści, jakie by wynikły z sanacji tych części działalności produkcyjnej, na rzecz uniknięcia przejściowych, niekiedy bardzo w danym momencie istotnych trudności.

Wreszcie trzecia przyczyna, mająca zresztą swój początek w czasach odleglejszych, niż okres po pierwszej wojnie światowej, wynikała z prywatnej działalności międzynarodowych potentatów przemysłowych, czy surowcowych, a także z działalności mniejszych, krajowych królewiat w poszczególnych państwach. Działalność ta polegała na umowach co do cen i warunków sprzedaży, podziale rynków zbytu, na monopolicznym ograniczaniu produkcji, sztucznej eliminacji konkurencji z rynku itp. sposobach walki gospodarczej.

Wszystkie powyższe przyczyny, wspierane przez odpowiednie derywacje w zakresie teorii dały w rezultacie kolosalny spadek wymiany międzynarodowej i w konsekwencji zubożenie ludności. Multilateralna wymiana została w dużej mierze zastąpiona przez kompensaty między parami krajów. Sens, a raczej bezsens gospodarczy takiego systemu polega na tym, że zamiast kupować dobra tam, gdzie są najtańsze, czy najlepsze — kupowało się je zależnie od umów z jednym partnerem.

Kraje pragnące zdobyć dewizy dla celów zaspokojenia importu w zakresie tych możliwości wymiany multilateralnej, jakie jeszcze pozostały, stosowały często dumping, wprowadzając dalszy element niestałości w kalkulacji.

Doświadczenia okresu nacjonalizmów gospodarczych są tak bolesne i tak dobrze zachowane w pamięci, że uzasadnianie ich szkodli-



wosci jest zbyt techniczne. To też wysiłki narodów po drugiej wojnie światowej idą w kierunku uchylenia stanu jaki się wytworzył. Czy jednak możliwe jest wprowadzenie pełnego liberalizmu gospodarczego? W celu zaobycia odpowiedzi na to pytanie zreasumujemy podane wyżej przyczyny nacjonalizmów i spróbujemy je ocenić z punktu widzenia ich szkodliwości i możliwości uchylenia.

Niewątpliwie za błędne należy uznać teorie głoszące, że cła protekcyjne itp. praktyki są korzystne dla poszczególnych gospodarek narodowych. Odrzucenie ich jest równoznaczne z eliminacją zasady autarkii i przyczyni się do rozszerzenia wymiany międzynarodowej, a co zatem idzie dobrobytu. Również szkodliwie działają przyczyny polityczne i uchylenie ich, leżące w zakresie zadań Organizacji Narodów Zjednoczonych da same korzyści, a żadnych trudności. Tak samo wreszcie należy się ustosunkować do prywatnych kombinacji potentatów gospodarczych.

Natomiast wątpliwości budzi kwestia ciał wychowawczych. Nie można zaprzeczyć, że wprowadzenie ich może spowodować rozwój jakiejś gałęzi przemysłu w danym kraju, gałęzi, które mimo istnienia korzystnych naturalnych warunków dla ich powstania — nie mogłyby rozwinąć się samodzielnie. Jednocześnie wyłania się zastrzeżenie, o którym już wzmiankowaliśmy — mianowicie fakt, że cła wychowawcze można zastosować błędnie, t.j. dla tych gałęzi produkcji, które faktycznie nie mają szans racjonalnego rozwoju. Należy się jednak liczyć z tym, że zacofane gospodarczo kraje mogłyby tego rodzaju cła stosować z korzyścią.

Podobnie ma się rzecz z ochroną przed skutkami zbyt gwałtownych lub zbyt powolnych, a drastycznych w skutkach procesów dostosowawczych. Mianowicie (obok przykładu sanacji produkcji, o której mówiliśmy wyżej) skutkiem np. zmiany warunków gospodarczych w skali światowej (nowego wynalazku lub nowych odkryć jakichś złóż bogactw naturalnych itp.) może się okazać, że w danym kraju gałąź produkcji, rozwijająca się pomyślnie — znajdzie się w niekorzystnej sytuacji i to nie przejściowo, ale na stałe. Łatwo wtedy teoretycznie dowieść, że gałąź ta winna ulec likwidacji całkowitej lub częściowej, na rzecz innych dziedzin produkcji — jednak w praktyce pozostawienie wszystkiego wolnej grze sił mo-

że spowodować poważne perturbacje — daleko bardziej skomplikowane, niż teoretyczne sformułowanie zasady gry sił. W takich wypadkach konieczna byłaby interwencja w formie np. czasowej ochrony celnej lub t.p.

Wobec trudności dostosowań oraz niemożności ograniczenia krajom możliwości popierania przez nie rozwoju gospodarczego wymagane byłyby pewne ograniczenia liberalizmu w wymianie międzynarodowej. Dopuszczenie tych ograniczeń bez międzynarodowej kontroli i porozumienia prowadzący mogło do ponownego rozrostu nacjonalizmów gospodarczych. Z tego wynika konieczność utworzenia odpowiedniej organizacji międzynarodowej, uzgadniającej posunięcia w wyżej omówionym zakresie.

Z drugiej strony samo zliberalizowanie wymiany w stosunku do stanu obecnego, wymaga istnienia takiej organizacji, w przeciwnym razie nieskoordynowane akcje pojedynczych państw nie dadzą rezultatu, a nawet można się spodziewać, że akcja ta w ogóle nie wystąpi.

Reasumując — międzynarodowa organizacja będzie miała za zadanie uchylenie nacjonalizmów gospodarczych w dziedzinie wymiany przy jednoczesnym działaniu w kierunku niedopuszczania do niekorzystnych efektów, wynikających ewentualnie z gry uwolnionych sił. Praca jej winna więc polegać na poszukiwaniu pewnego kompromisu.

4. Międzynarodowa Organizacja Wymiany i jej cele. Ogólnym celem proponowanej przez U.S.A. Organizacji jest podniesienie zatrudnienia i dobrobytu członków. Każdy z członków obowiązuje się dążyć do osiągnięcia pełnego zatrudnienia, uzgadniając swą politykę w tej dziedzinie w ten sposób, aby nie powodować przez swe posunięcia komplikacji w innych krajach. Dla osiągnięcia tego ogólnego celu Organizacja ma dążyć do jak największego rozwoju wymiany międzynarodowej, przez międzynarodowe uzgadnianie posunięć polityki gospodarczej, mających wpływ na wymianę, przez zwalczanie ograniczających wymianę prywatnych praktyk i porozumień (owych praktyk potentatów gospodarczych, o których była mowa wyżej) oraz przez organizowanie międzypaństwowych umów o produkcji i obrocie dobrami podstawowymi (surowcami).

Organizacja ma popierać międzynarodową współpracę w dziedzinie wymiany przez kon-



sultację i kolaborację w zakresie polityki handlowej, uchylać konieczność stosowania restrykcji w poszczególnych krajach, ułatwiać wszystkim krajom członkowskim korzystanie z surowców na równych warunkach, popierać rozwój produkcji i konsumpcji, redukować cła itp.

5. Zasady organizacyjne. Zasadniczymi organami proponowanej instytucji mają być: Konferencja (Ogólne Zgromadzenie), Rada Wykonawcza, Komisja Polityki Handlowej, Komisja Praktyki i Zwyczajów Handlowych (Commission on Business Practices), Komisja Surowcowa (Commodity commission), oraz Sekretariat.

Konferencja, która składa się z delegatów krajów członkowskich (po jednym) ma się zbierać przynajmniej raz do roku dla decydowania o polityce i działalności instytucji. *Każdy członek Konferencji posiada jeden głos.* Rada Wykonawcza ma się składać z co najwyżej 18 członków (z grona Konferencji), z których przynajmniej sześciu — delegatów krajów o najwyższym znaczeniu gospodarczym — będzie miało miejsca stałe. Reszta krajów będzie wybierać niestałych członków Rady na okres lat trzech, z rotacją roczną (po 1/3 ilości członków). Rada Wykonawcza ma za zadanie podejmowanie decyzji prowizorycznych w okresach pomiędzy zebraniem Konferencji.

Trzy wyżej wymienione Komisje są odpowiedzialne przed Radą Wykonawczą. Każda w swoim zakresie działa automatycznie. Członkami Komisji mają być eksperci powołani przez Radę Wykonawczą. Na przewodniczących Komisji powoła się członków Rady Wykonawczej. Nie będą oni mieli prawa głosowania.

Komisja Polityki Handlowej ma za zadanie: 1) Informowanie Rady Wykonawczej oraz doradztwo w zakresie funkcjonowania traktatów i umów handlowych, oraz działalności i polityki poszczególnych krajów w dziedzinie obrotu międzynarodowego. 2) Wydawać opinię co do ew. uchylecia tych zobowiązań krajów wynikających z umów międzypaństwowych, które są sprzeczne z zasadami przyjętymi w Statucie Organizacji. 3) Wydawanie opinii co do przewidywanych skutków zamierzanych unii celnych. 4) Opiniowanie wobec

Rady ogólnych zasad ujednostajnionej procedury celnej, nomenklatury itp. oraz opracowywanie i opiniowanie projektów ogólnej polityki handlowej.

Komisja Praktyki i Zwyczajów Handlowych ma za zadanie badanie prywatnej działalności handlowej, która wpływa hamująco na wymianę, przedkłada swoje opinie co do sposobu eliminacji jej, określa i opiniuje konieczny postępowania w praktyce handlowej.

Komisja Surowcowa bada problemy związane z produkcją i rozdziałem poszczególnych podstawowych dóbr, za pośrednictwem specjalnych grup studiów, powoływanych na okres badań. Na podstawie badań wydaje (wobec Rady Wykonawczej) opinię, czy jakieś dobro znajduje się w nadmiarze w skali światowej i czy konieczne jest zwołanie konferencji międzynarodowej — na którą deleguje swoich przedstawicieli. W razie utworzenia specjalnej organizacji mającej na celu załatwienie określonego problemu w zakresie dóbr podstawowych — wyznacza przewodniczącego i sekretarza tej organizacji.

Konferencja wyłoni również specjalną jednostkę „Przemysłowo — Mineralną“ — z celem popierania produkcji i wymiały w zakresie dóbr produkowanych (nie surowców) oraz minerałów i innych dóbr podstawowych nieobjętych umową o Organizacji Żywnościowo - Rolniczej. \*)

Sekretariat, podzielony na szereg wydziałów ma być wspólny dla wszystkich organów proponowanej instytucji.

Wszystkie organa Organizacji mają zbierać, analizować i publikować materiały informacyjne z zakresu swojej działalności ze wszystkich krajów członkowskich, służyć im techniczną pomocą i zalecać odpowiednie posunięcia i zasady działania.

6. Postulaty w zakresie ogólnej polityki handlowej i kontroli w dziedzinie działalności prywatnej. Organizacja o powyższej strukturze przewiduje wprowadzenie takich zasad wymiany międzynarodowej, któreby eliminowały wszelkie ograniczenia jej oraz nie dopuszczały do indywidualnej akcji sprzecznej z ogólnymi interesami.

\*) Food and Agricultural Organisation (F.A.O.) utworzona w 1945 r. — ma się zajmować w przeciwieństwie do UNRRA nie kwestiami przejściowymi, powojennymi — lecz polityką na daleką metę.



Cel ten ma być osiągnięty przez zapewnienie równego traktowania wewnątrz krajów dóbr importowanych i pochodzących z krajowej produkcji, przez wspólne zwalczanie dumpingu oraz przez ujednostajnienie formalności i całej praktyki wymiany, odpraw celnych itp. W szczególności kraje członkowskie mają doprowadzić na zasadzie porozumienia do wydatnej niżki taryf celnych i eliminacji preferencji celnych. Jednak redukcja taryf nie może spowodować nagłych i wielkich szkód dla producentów krajowych. W tym celu przewidziane być mają specjalne umowy i regulacje.

Całkowitej eliminacji muszą ulec ilościowe ograniczenia importu i eksportu, jednak z ulgami dla okresu powojennego, dla wypadków, gdy zbyt wielki eksport zagrażałby sytuacji żywnościowej kraju, oraz dla dóbr objętych międzynarodowymi umowami w zakresie dóbr podstawowych — zatwierdzonymi przez Organizację.

Ograniczenie importu może być również stosowane przejściowo (podobnie jak ograniczenia dewizowe w ustawie o Funduszu: Art. XIV) — o ile zostaną uzgodnione z Organizacją. Powyższe zasady (o ograniczeniach) stosują się zarówno do krajów o handlu zagranicznym prywatnym jak i państwowym.

Subsydiowanie importu lub eksportu jest zasadniczo dozwolone z warunkiem uzgodnienia zasad z Organizacją. Subsidiowanie eksportu z efektem obniżenia ceny eksportowej poniżej ceny wewnętrznej jest możliwe tylko do trzech lat po stworzeniu Organizacji. Po tym okresie decyzja zależy zasadniczo od tej ostatniej.

Subsydiowanie może być jednak stosowane o ile z konsultacji producentów i konsumentów wyniknie, że dany produkt jest w światowym nadmiarze i o ile inne posunięcie celem uniknięcia go nie dadzą efektu.

Kraje o państwowym handlu zagranicznym zobowiązane będą kwalifikować importerów i eksporterów tylko na podstawie gospodarczej kalkulacji, biorąc pod uwagę ceny, jakość, i inne warunki kupna — sprzedaży. Kraje posiadające państwowy monopol handlu zagranicznego zobowiązane są na zasadach przewidzianych dla taryf regulować różnicę pomiędzy ceną kupna a ceną sprzedaży na rynku krajowym. Kraje te będą zawierać specjalne umowy co do globalnych kwotach importu.

Wyjątki od zasad realizowanych przez komisje: Polityki Handlowej oraz Praktyki i Zwyczajów Handlowych a wyłuszczone w tym paragrafie mogą być stosowane tylko dla celów ogólnie społecznych.

Kraje członkowskie zobowiążą się zwalczać prywatne praktyki przedsiębiorców podlegających ich jurysdykcji, zmierzające do ograniczeń w wymianie, stosując się w tej dziedzinie do założeń Organizacji.

7. Międzypaństwowe umowy surowcowe. Produkcja oraz rozdział szeregu podstawowych dóbr napotykać może na specjalne trudności (jak wykazały dotychczasowe doświadczenia), które często wpływają na ogólną koniunkturę gospodarczą. Z tego powodu w razie nadmiaru produkcji jakiegoś dobra mogą być powoływane specjalne „grupy studiów“, na wniosek zainteresowanych producentów i nabywców. O ile w wyniku badań powołanej grupy studiów zostanie stwierdzone, że ograniczenia produkcji na zasadzie wolnej gry sił mogłyby doprowadzić do „perturbacji“ gospodarczych (np. w postaci bezrobocia) w zainteresowanych krajach — mogą być zawarte umowy dotyczące skoordynowanego ograniczenia produkcji i wymiany. Umowy te winny mieć na celu ułatwienie dostosowania, a nie stałe utrzymywanie niezdrowych gospodarczo stosunków w zakresie produkcji i wymiany danego dobra.

Czas trwania takiej umowy zasadniczo nie powinien przekraczać pięciu lat. Przedłużenie działania umowy może nastąpić na zasadzie argumentu, że przyczyniła się ona już do częściowego, wydatnego uregulowania zagadnienia, lub w razie braku dostatecznych rezultatów, po wprowadzeniu odpowiednich poprawek.

#### 8. Ogólna ocena propozycji.

Ocena proponowanej Organizacji zależy od odpowiedzi na pytania: czy umożliwi ona uchYLENIE dotychczasowych nacjonalizmów gospodarczych w zakresie wymiany międzynarodowej przy jednoczesnym uwzględnieniu trudności płynących: 1) z chęci popierania przez poszczególne zacofane kraje rozwoju gospodarczego drogą stosowania ceł wychowawczych, 2) z konieczności trudnych nieraz procesów dostosowawczych.

Nie ulega wątpliwości, że Organizacja zmniejszy nacjonalizmy gospodarcze do znikomych rozmiarów, a co ważniejsze postawi tamę



ich przyszłemu rozwojowi. Zwłaszcza, że będzie ona działać obok innych instytucji regulujących gospodarcze stosunki międzynarodowe. (Przepisy Organizacji przewidują, że należenie do niej i Funduszu jest *łączne*, co zresztą wymaga uchwały Rady Gubernatorów Funduszu).

W ten sposób wyeliminowana zostanie zasada nieekonomicznego regulowania wymiany międzynarodowej. Kraje stają do konkurencji w wymianie zasadniczo tylko na zasadzie swych możliwości gospodarczych. Takie postawienie sprawy jest niezmiernie korzystne dla potężnego aparatu produkcyjnego, nowoczesnego i racjonalnego — Stanów Zjednoczonych A.P. Natychmiastowe postawienie wszystkich krajów na płaszczyźnie konkurencji o powyższych zasadach doprowadziłoby do wielkich perturbacji w całym szeregu z nich. Dlatego też projekt Organizacji przewiduje okres przejściowy dla realizacji najważniejszych postulatów, oraz pewne ograniczenia. Jednak generalne obliczenie taryf celnych spowoduje, że szereg przedsiębiorstw w różnych krajach zacznie pracować nierentownie. Otóż w dziedzinie tej skutków dokładnie przewidzieć nie można, bowiem rozmiary obniżki taryf zależą od uchwały członków, a członkowie mają po jednym głosie, czyli

U.S.A. *bezpośredniej* przewagi w Organizacji posiadać nie będzie.

Uniemożliwienie stosowania celów wychowawczych może być bolesne dla szeregu krajów, jednak być może niekorzyści będą przeważane przez korzyści z rozwijającej się pod wpływem działania Organizacji wymiany i wogóle współpracy międzynarodowej.

Stany Zjednoczone będą się z pewnością starały, aby redukcje taryf były jak najdalej idące. Należy jednak zaznaczyć, że główne korzyści osiągną one z faktu eliminacji *ilościowych* metod ograniczeń w wymianie międzynarodowej. Eliminacja ich wraz z uregulowaniem procedury obrotu towarowego, postawi je wobec kolosalnych możliwości ekspansji gospodarczej, podobnej (co do rodzaju, a nie stopnia), do dawnej ekspansji Wielkiej Brytanii. Doktryna, całkowicie zresztą poprawnie pod względem logicznym podbudowana, która kiedyś służyła z pożytkiem Anglii, zacznie służyć Stanom Zjednoczonym. Przez realistyczne poprawki w stosunku do dawnej doktryny angielskiej, poprawki które uwzględniają sytuację krajów słabszych i dają możliwość planowego korygowania wolnej gry sił, doktryna obecna posiada szanse trwałości.

## PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA

W miesiącu styczniu 1946 r. opublikowane zostały następujące ważniejsze ustawy i dekrety:

1. Dekret z dnia 18.12.1945 r. o zmianie przepisów o kosztach sądowych w Dz. U. R. P. Nr 1, poz. 1; — dekret ten zwalnia między innymi Narodowy Bank Polski od opłat sądowych, następnie zakreśla granice tymczasowego wpisu stosunkowego (w przypadkach, gdy wartość przedmiotu sporu jest nieokreślona) — w sądzie okręgowym od 150 zł do 4.000 zł, a w sądzie grodzkim od 15 zł. do 300 zł (w sprawach zaś o unieważnienie małżeństwa lub rozwód wpis tymczasowy nie może wynosić mniej niż 500 zł), ponadto inne opłaty zostały podwyższone dwu- i więcej — krotnie.
2. Ustawa z dnia 31.12.1945 r. o ratyfikacji układów o Międzynarodowym Funduszu Walutowym i Międzynarodowym Banku Odbudowy i Rozwoju, podpisanych w Bretton
3. Dekret z dnia 18.12.1945 r. o zmianie niektórych przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1928 r. o prawie bankowym w Dz. U. R. P. Nr 2, poz. 10; — dekret ten wprowadza następujące ważniejsze zmiany do rozporządzenia z 17.3.1928 r.: w miejsce ogólnie określonego nadzoru i kontroli, przyznaje Ministrowi Skarbu prawo zamianowania w przedsiębiorstwie bankowym komisarza bankowego i ustalenia zakresu jego uprawnień (przedtem komisarza mianowano tylko w przypadkach, gdy działalność przedsiębiorstwa bankowego naruszała prawo lub statut, albo była szkodliwa dla interesu publicznego); prawo bankowe z 17.3.1928 r. w dalszym ciągu nie stosuje się do państwowych przedsiębiorstw bankowych, uczyniono jednak wyjątek w stosunku do P.K.O., do której sto-

Woods w dniu 22 lipca 1944 r. w Dz. U. R. P. Nr 2, poz. 7; — ustawa ta weszła w życie z dniem 29 stycznia 1946 r.



suje się art. 98 o nadzorze (komisarz bankowy).

4. Dekret z dnia 21.12.1945 r. o upoważnieniu Ministra Skarbu do wypuszczenia Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r. w Dz. U. R. P. Nr 2, poz. 11; — wpływy z pożyczki są przeznaczone wyłącznie na cele odbudowy kraju, składa się ona z obligacji na okaziciela, kwotę zaś ogólną ustali Minister Skarbu po zamknięciu subskrypcji; odsetki, przypadające od całej kwoty pożyczki przy stopie procentowej, nie przekraczającej 4 od sta w stosunku rocznym, rozdzielane będą w postaci premii pomiędzy obligacje, oznaczone drogą losowania; obligacje pożyczki, będą przyjmowane według ich wartości imiennej na podatek od spadków i darowizn do kwoty zł 50.000,— od każdego płatnika tego podatku; subskrybentom służy prawo pierwszeństwa przy publicznych przetargach, koncesjach itp., o ile zadeklarowali i włączyli na pożyczkę sumy, odpowiadające ich stanowi majątkowemu i dochodowi. —
5. Dekret z dnia 8.1.1946 r. o podatku dochodowym w Dz. U. R. P. Nr 2, poz. 14; — dekret ten między innymi przewiduje, że opodatkowaniu podlega dochód, przekraczający 12.000,— zł, osiągnięty w ciągu roku podatkowego (kalendarzowego lub obrachun-

kowego), a stopa podatkowa wynosi 1% i wzrasta do 65% przy dochodzie ponad 2.000.000,— zł; instytucje kredytowe opłacają podatek w wysokości przypadającej według skali ogólnej, jednak nieprzekraczający 50% dochodu; jeżeli chodzi o obniżkę podatku to jest brana pod uwagę ilość dzieci, a nie członków rodziny wogóle, będących na utrzymaniu podatnika, jak to przewidywała dawna ustawa o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr 2/36, poz. 6 — tekst jednolity); przedsiębiorstwa państwowe i związków samorządu terytorialnego oraz przedsiębiorstwa i majątki pozostające pod zarządem państwowym lub związków samorządu terytorialnego niezależnie od tego, czy mają odrębną osobowość prawną, jeżeli objęte są planem gospodarczym Państwa, opłacają podatek w wysokości określonej odrębnymi przepisami, które normują zasady podziału ich zysków; ponadto dekret z 8.1.1946 r. wprowadza t.zw. podatek dochodowy z działu III od dochodu, osiągniętego z przedsiębiorstw, jeżeli ustalona według przepisów działu II nadwyżka lub suma nadwyżki z tego źródła przekracza w stosunku rocznym 400.000,— zł, skala tego podatku waha się od 20% do 80%, a zwolnienia od niego przewidziane są dla podatników, którzy wykonali zalecenia, wynikające z planu gospodarczego Państwa.